



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 3/90

Marzec 2011

numer bezpłatny

.: BRZozÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIENICA R. . NOZDRZEC .:





Najpopularniejszemu Sportowcowi pogratulował Starosta Brzozowski Z. Błaż



Najlepsi Sportowcy Powiatu Brzozowskiego



Część artystyczna

Skok na najwyższe podium



Pięciu Najpopularniejszych Sportowców: (od lewej) Gabriel Majcher, Aleksandra Kozubal, Wiktoria Toczek, Konrad Federczak i Henryk Olejarczyk



Rafał Dobosz, Trener - wychowawca 2010 roku



Pamiątkową statuetkę dla Odkrycia roku 2010 wręczył Marek Karbarz



A.Kozubal odbiera nagrodę z rąk J. Krzywonosa

Laureaci i zaproszeni goście podczas gali



Skok na najwyższe podium

Gabriel Majcher, skoczek narciarski z Bliznego reprezentujący barwy ZTS Zakucie Zagórz, cieszył się największym uznaniem wśród Czytelników Tygodnika Regionalnego Nowe Podkarpacie, głosujących przy pomocy kuponów i sms-ów w XI Plebiscycie na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu



Wiktorii Toczek pogratulował Przewodniczący Henryk Kozik

Brzozowskiego w 2010 roku. Jego organizatorami byli: Stowarzyszenie Powiatowe w Brzozowie i Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie. Patronat medialny nad imprezą objął Tygodnik „Nowe Podkarpacie”.

Z trzeciego na pierwsze

Laureat awansował w hierarchii najpopularniejszych sportowców powiatu, przeskakując z najniższego stopnia podium zajmowanego w ubiegłym roku, na najwyższe. I to w stylu gwarantującym wysokie noty, bowiem drugą w klasyfikacji, szachistkę Brzozovii Aleksandrę Kozubal wyprzedził o prawie 600 głosów, a trzecią - łuczniczkę Górnika Grabownica Wiktorię Toczek, o blisko tysiąc.



Tytuł Zasłużonego Trenera otrzymał Zbigniew Sawka

Mistrzowskie opinie

- Styl skakania Gabrysia pozwala z optymizmem spoglądać w jego sportową przyszłość – powiedział Jan Szturc, pierwszy trener w karierze Adama Małysza. – Trzymaj tak, a będą z Ciebie ludzie – zwrócił się do skoczka z Bliznego po zawodach sam mistrz - Adam Małysz. – To młody zawodnik o

W numerze:

Skok na najwyższe podium.....	s. 3
Życzenia świąteczne.....	s. 5
Synowie na medal.....	s. 6
Sesje Rad Gmin Powiatu Brzozowskiego.....	s. 7
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.....	s. 8
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej	s. 9
Komenda Powiatowa Policji	s. 10
Powiatowy Urząd Pracy.....	s. 11
Dbają o swoje miejscowości.....	s. 12
Rozwiążą indywidualne problemy naukowe maluchów.....	s. 13
Kolejnych 5 lat minęło.....	s. 13
Strażacy podsumowali ubiegłoroczną działalność.....	s. 14
Poprawią stan gminnych dróg.....	s. 14
„Dni otwarte” w Urzędzie Skarbowym.....	s. 14
Wzmacniają międzyludzkie więzi.....	s. 15
„Śpiewaj i tańcz czyli w zdrowym ciele zdrowy duch”.....	s. 16
Dzień Kobiet w Gminie Nozdrzec.....	s. 17
Trześniowskie Wesele.....	s. 18
Oferta Edukacyjna szkół ponadgimnazjalnych.....	s. 19
Konkurs Plastyczny na plakat z okazji 71 rocznicy Zbrodni Katyńskiej.....	s. 23
Wiersze Józefa Cupaka.....	s. 23
Pomogli przetrwać zwierzętom	s. 24
Spółecznicy z krwi i kości.....	s. 25
Nagroda od pacjentów.....	s. 26
Dziecięca wioska szczęścia.....	s. 27
Apel o pomoc.....	s. 29
Pomóżmy Michałkowi.....	s. 29
Ryzyko dysleksji.....	s. 30
Oblicza lęku.....	s. 30
Dzieci a napoje energetyzujące.....	s. 32
Tradycje, zwyczaje, obrzędy.....	s. 33
Z dziejów powiedzeń i nazw.....	s. 34
Emocje do ostatniej kolejki.....	s. 35
Tadeusz Krotos.....	s. 36
Horoskop i krzyżówka.....	s. 37
Terminarz Kina „Sokół”.....	s. 38

wielkim talencie – określił przedstawiciela skoków narciarskich z powiatu brzozowskiego Jakub Janda, czeski skoczek zaliczany do światowej czołówki. Na takie opinie Gabrys zaczął pracować już w bardzo młodym wieku, na przydomowej górze.

– W ramach zabawy zrobiliśmy sobie skocznię i postanowiliśmy spróbować na niej swoich sił. Skakałem coraz więcej i zaczęło mnie to coraz bardziej wciągać – opowiada Gabrys Maj-

cher. – Akurat doglądaliśmy, co Gabrys porabia na podwórzu i zauważyliśmy zbudowaną skocznnię. Następnie zobaczyliśmy z mężem jak skacze i stwierdziliśmy, że całkiem dobrze mu to wychodzi. Z czasem wszyscy zdecydowaliśmy, że trzeba spróbować systematycznie potrenować i porywalizować ze skoczkami coś już potrafiącymi. Zapisaliśmy syna do Zakucia Zagórz – dopowiada Agata Majcher, mama skoczka. Gabrys szybko zaczął „przeskakiwać” rywali. Zarówno tych klubowych, jak i w konkursach ogólnopolskich oraz międzynarodowych.

Nie bał się skakać

Gabrys lgnął do nart od najmłodszych lat. Bieganie, jazda, czy skakanie na deskach od zawsze sprawiało mu frajdę. Dzięki temu robił szybkie postępy. Lęku do skakania nie odczuwał nawet po upadku na zawodach, będącym konsekwencją odpięcia się narty po wybiciu z progu. Nie oglądał się jednak za siebie, nie rozpamiętywał takich zdarzeń. Nic zatem dziwnego, że po kilku latach skakania osiągnął wyniki pozwalające na przynależność



Statuetkę dla Trenera roku 2010 Andrzeja Kędry wręczył Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż

do ścisłej czołówki młodych polskich skoczków. Dzięki temu rywalizował z najlepszymi, a jego rezultatami zainteresowali się czołowi trenerzy, zawodnicy z Polski i Europy.

Obiecujące wyniki

W swojej karierze wygrywał konkursy o dużej randze zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami. Był międzynarodowym mistrzem Niemiec zarówno w skokach narciarskich, jak i kombinacji norweskiej (tę dyscyplinę również uprawia), pokonując rywali z Niemiec, Czech, Szwajcarii, Austrii i Polski. Dystansował też całą plejadę młodych skoczków trenujących w wiodących klubach: w SMS Zakopane, SMS Szczyrk, czy Wiśla.

Nowy trener

Rok 2010 obfitował w ważne dla naszego skoczka wydarzenia. W tym czasie bowiem okazał się najlepszy w zawodach o Puchar Burmistrza Zagórz, był 9 w Lotos Cup w Zakopanem, 8 w mistrzostwach Polski juniorów w kombinacji norweskiej. – Od zimy pracuję indywidualnie z trenerem Władysławem Wawrytko. To szkoleniowiec z bardzo dobrą opinią, prowadzący zajęcia w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. Będziemy kontynuować treningi również w przyszłym sezonie i wiążę z tą współpracą duże nadzieje – powiedział najpopularniejszy sportowiec powiatu brzozowskiego w 2010 roku, uczeń III klasy gimnazjum.

Podwójny sukces

Henryk Olejarczyk to sportowiec, którego osiągnięcia z 2010 roku zauważyli zarówno Czytelnicy Nowego Podkarpacia jak i członkowie Kapituły, również przyznającej wyróżnienia za ubiegłoroczne wyniki. Lekkoatleta, rozpoczynający karierę w Niebocku, a obecnie kontynuujący ją w Resovii, w czytelnickim głosowaniu uplasował się na 5 pozycji z 708 punktami na koncie, a przez Kapitułę wybrany został Odkryciem Roku 2010. Olejarczyk zajął w tamtym sezonie między innymi trzecie miejsce w biegach przełajowych w Tarnowie oraz uczestniczył w rywalizacji międzynarodowej, gdzie w stawce 300 biegaczy, przybiegł na metę 29. Startuje w kategorii junior młodszy i jest członkiem kadry narodowej. – W Resovii są możliwości do treningów gwarantujących postępy. Chciałbym zajmować się tą dyscypliną zawodowo. Robię wszystko, żeby tak się stało – podkreślił Henryk Olejarczyk, który biega obecnie na dystansach 5 i 3 kilometrów i uczy się w sportowym Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie. Jego trenerem jest Piotr Kowal.

Młode talenty

Aleksandra Kozubal (szachistka Brzozovii MOSiR) i Wiktoria Toczek (łuczniczka Górnika Grabownica), to zdecydowanie najmłodsze laureatki plebiscytu, uczennice szkoły podstawowej, plasujące się odpowiednio na 2 i 3 pozycji. – Szachami zainteresował mnie dziadek, Kazimierz Kozubal. Rywalizacja w tym sporcie sprawia mi coraz większą przyjemność – podkreśliła Ola. Zainteresowanie idzie w parze z wynikami. Młoda brzozowianka w 2010 roku zdobyła 3 miejsce na mistrzostwach Polski w kategorii do lat 12, została też mistrzynią powiatu brzozowskiego, broniąc zresztą tytuł z roku 2009. Pochwalić ma się czym również łuczniczka, Wiktoria Toczek. – W ubiegłym roku wygrałam zawody „Lajkonik” w Krakowie, zajęłam pierwszą lokatę w Pucharze Okręgu w Rzeszowie oraz w zawodach w Domaradzu – wylicza. Jej trenerem w Górniku jest Jacek Ryba.

Piłkarki nożne nagrodzone

Zespół dziewcząt LKS Izdebki w futbolowej rywalizacji doszedł w 2010 roku aż do etapu centralnego rozgrywek w ramach akcji Piłkarska Kadra Czeki. W eliminacjach makroregionalnych piłkarki z Izdebek zajęły natomiast 3 miejsce. Sukcesy te sprawiły, że Kapituła plebiscytu uhonorowała zespół tytułem



Drużyna roku 2010 w asyście Radnych Rady Powiatu w Brzozowie G. Gładysz i M. Owsianego

„Drużyna roku 2010”. Jedenastka przedstawia się następująco: Agnieszka Starzyk, Paulina Łuc, Klaudia Kornafel, Małgorzata

Bieńko, Ilona Dobrzańska, Monika Szałajko, Katarzyna Adam-ska, Katarzyna Drożdżiak, Adrianna Hawrylak, Dorota Opaliń-ska, Natalia Kowal. Trenerem jest Rafał Dobosz.

Wizyta legendy

Wśród uczestników gali obecny był legendarny kadrowicz ze „złotej” drużyny Huberta Wagnera, Marek Karbarz. Były siatkarz Stali Stalowa Wola, Resovii, Hutnika Kraków, wielokrotny mistrz Polski, wicemistrz Polski, zdobywca Pucharu Polski, zawodnik odnoszący ponadto sukcesy w klubowych roz-grywkach europejskich, mający na swoim koncie tytuł mistrza świata (Meksyk 1974) i mistrza olimpijskiego (Montreal 1976). Obecnie nadal czynnie działa w siatkówce, pełniąc funkcję wiceprezesa Asseco Resovii. Łączy tym samym wielkie sukcesy rzeszowskiego klubu z lat 70-tych z obecną przynależnością do ścisłej krajowej czołówki. – *Nie da się porównać ról, jakie od-grywałem w klubie w czasach zawodniczych i współczesnych. Inne zadania, inny wiek, inne myślenie, inna sytuacja polskiej siatkówki. Ale najważniejszy dla mnie jest fakt, że jestem cały czas w sporcie, że jestem potrzebny w klubie. Chętnie też uczest-niczę w takich uroczystościach, jak w Brzozowie. Potwierdzają one bowiem, że sport jest bardzo popularny, że garną się do niego młodzi ludzie* – stwierdził Marek Karbarz.

Nagrody laureatom wręczali: Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego, Bronisław Przyczynek – Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie, Henryk Dąbrowiecki oraz Adam Śnieżek – Wiceprzewodniczący PZ LZS, Józef Krzywonos – Przewodni-czący Wojewódzkiej Rady LZS, Zofia Czech z zarządu PZ LZS, Stanisław Chrobak - Skarbnik PZ LZS, Grażyna Gładysz, Marek Owsiany – Radni Rady Powiatu w Brzozowie, Jan Pilch – Wójt Gminy Domaradz, Stanisław Pałys – Zastępca Wójta Gminy Dydnia, Stanisław Pilszak – Przewodni-czący Rady Miejskiej w Brzozo-wie, Stefan Szarek – Naczelnik Wydziału Oświaty i Promocji



Marek Karbarz

*Dla czytelników
Brzozowskiej Gazety Powiatowej
Kozik*



Trenerem - wychowawcą został Piotr Ekiert

UM w Brzozowie, Tadeusz Więcek – Prezes Zarządu Tygodnika Nowe Podkarpacie. Uroczysta gala odbyła się 17 marca w sali myśliwskiej restauracji ALTA w Brzozowie. W części artystycz-nej wystąpił zespół wokalny z I LO w Brzozowie prowadzony przez Krzysztofa Łobodzińskiego.

Sebastian Czech

Wyniki plebiscytu: 1. **Gabriel Majcher** (ZTS Zakucie Zagórz, skoki narciarskie) 2093 głosy (1395 kuponów i 698 sms-ów), 2. **Aleksandra Kozubal** (Brzozovia MOSiR, sza-chy) 1503 głosy (914 i 589), 3. **Wiktoria Toczek** (Górnik Gra-bownica, łucznictwo) 1104 (281 i 823), 4. **Konrad Federczak** (LKS Turze Pole, tenis stołowy) 783 (470 i 313), 5. **Henryk Olejarczyk** (Resovia, lekkoatletyka) 708 (493 i 215). Sklasy-fikowano 28 sportowców, na których głosowało 576 Czyteln-i-ków Nowego Podkarpacia, a 464 wysłało sms-y.

Najlepszy sportowiec powiatu brzozowskiego roku 2010 według Kapituły Plebiscytu: 1. **Łukasz Sieńczak, Paweł Michalski** (Brzozowski Klub Ju-Jitsu), 2. **Ewa Bartman** (Brzozowski Klub Kyokushin Karate), 3. **Tomasz Podul-ka** (Brzozovia MOSiR, siatkówka); **Trener – wychowawca 2010:** **Rafał Dobosz** (LKS Izdebki, piłka nożna), **Piotr Ekiert** (Haczovia, piłka nożna); **Odkrycie roku 2010:** **Henryk Ole-jarczyk** (Resovia, lekkoatletyka); **Trener roku 2010:** **An-drzej Kędra** (Brzozowski Klub Ju-Jitsu); **Zasłużony trener:** **Zbigniew Sawka** (Brzozovia, sekcje m.in.: siatkówki, koszy-kówki, szachowa); **Drużyna roku 2010:** LKS Izdebki (piłka nożna kobiet).



**Przeżywając po raz kolejny Radość Wielkiej Nocy
przesyłamy Mieszkańcom Powiatu Brzozowskiego
najserdeczniejsze życzenia spokojnych świąt.
Niech wielkanocne przesłanie niesie pokrzepienie,
dodaje siły i umacnia w pokonywaniu trudów
i trosk dnia codziennego
oraz napawa optymizmem i pokojem serca
życzą**

Przewodniczący Rady
Powiatu Brzozowskiego
Henryk Kozik

Wicestarosta Brzozowski
Janusz Draguła

Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż

**Niechaj Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe,
napęlni wszystkich spokojem i wiarą.**

**Obfitości na świątecznym stole, smacznego jajka
oraz wiosennego nastroju w rodzinnym gronie**

życzą

Zygmunt Błaż

*Przewodniczący Brzozowskiego
Konwentu Samorządowego*

oraz jego Członkowie:

*Burmistrz Brzozowa
Józef Rzepka*

*Wójt Gminy Domaradz
Jan Pilch*

*Wójt Gminy Dydnia
Jerzy F. Adamski*

*Wójt Gminy Haczów
Stanisław Jakiel*

*Wójt Gminy Jasienica Rosielna
Marek Cwiakala*

*Wójt Gminy Nozdrzec
Antoni Gromala*



**Ciepłych, pełnych nadziei
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
radosnych spotkań przy wielkanocnym stole
oraz wiary w lepsze jutro
Czytelnikom „Brzozowskiej Gazety Powiatowej”**

życzy Redakcja BGP



Synowie na medal

Srebrne medale za „Zasługi dla obronności kraju”, przyznane przez Ministra Obrony Narodowej Bogdana Klichę, otrzymali rodzice, których co najmniej trzech synów wzorowo pełniło służbę wojskową. Z powiatu brzozowskiego zaszczytu tego dostąpiło 15 osób. Uroczyste wręczenie odznaczeń odbyło się 24 lutego br. w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku.

Wśród uhonorowanych rodziców znaleźli się: Janina Adam z Wesołej, której 4 synów służyło w polskiej armii (Stanisław, Grzegorz, Marcin, Tomasz), Janina i Józef Martowicz-

fot. Agnieszka Frączek



... i z Gminy Dydnia

fot. Zenon Martinger



Odznaczeni rodzice z Gminy Brzozów ...

wie z Nozdrzca (3 synów w wojsku: Jarosław, Wiesław, Piotr), Zofia i Bogusław Dziepakowie z Turzego Pola, (synowie: Mateusz, Arkadiusz, Marcin), Krystyna i Józef Luteccy z Grabownicy (synowie: Jan, Piotr, Krzysztof), Maria i Tadeusz Szczepkowie z Przysietnicy (synowie: Wojciech, Grzegorz, Łukasz, Mateusz), Maria i Marian Janusowie z Orzechówki (synowie: Sławomir, Piotr, Robert), Helena i Jan Żak z Niebocka (synowie: Marian, Zenon, Jacek), Janina i Zygmunt Walków z Domaradza (synowie: Krzysztof, Piotr, Paweł).

- Wyróżnienie dowodzi, iż Państwa synowie wypełniali swoje obowiązki bez zarzutu, z pełnym zaangażowaniem i oddaniem, byli żołnierzami, na których można było polegać. Takie cechy, jak obowiązkowość, odpowiedzialność wynosi się z domu rodzinnego. Tam kształtuje się osobowość młodego człowieka. Rodzice, wychowując dzieci, wpajają im życiowe zasady, wytyczają kierunki, którymi młodzi podążać będą w przyszłości. Uczulają na pewne zjawiska, dając jednocześnie właściwy przykład do naśladowania. Wychowali zatem Państwo synów na prawych obywateli, z których nie tylko najbliżsi mieli i mają pociechę. Mamy ją również my wszyscy, obywatele Rzeczypospolitej, bo dzięki Nim czujemy się bezpiecznie. Przyznanie tego wyróżnienia ma też szczególne znaczenie dla młodego pokolenia powiatu brzozowskiego. Zostało wszak przyznane za godne do naśladowania wypełnianie obowiązków wobec ojczyzny. Do gratulacji dołączam po-



fot. Zenon Martinger

Część artystyczna

dziękowania za Państwa trud włożony w wychowanie synów. Państwa postawa zadecydowała o tym, że nie poszedł on na marne – podkreślił Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski.

Sebastian Czech

Sesje Rad Gmin:

Nozdrzec

28 marca br. odbyła się IV sesja Rady Gminy w Nozdrzcu, której głównym tematem było uchwalenie budżetu gminy na rok 2011 oraz planu pracy Rady Gminy na 2011 r.

Radni podjęli również uchwały w sprawie:

- uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie,
- warunków funkcjonowania oraz trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego,
- określenia warunków i trybu finansowania zadań z zakresu sportu,
- warunków tworzenia wyodrębnionych rachunków dochodów własnych,



Sesja Rady Gminy Nozdrzec

- uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2011,
- uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Nozdrzec,
- pozostawienia nadwyżki środków obrotowych ustalonej na koniec okresu sprawozdawczego roku 2010 na koncie Zakładu Gospodarki Komunalnej,
- wprowadzenia zmian w uchwale własnej Nr XI/99/03 z dnia 10.12.2003 roku w sprawie utworzenia zakładu budżetowego,
- przedłużenia czasu obowiązywania taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie gminy,
- dopłat do taryf za dostawę wody i odprowadzanie ścieków oraz ustalenia dotacji przedmiotowej dla Zakładu Gospodarki Ko-

munalnej w Nozdrzcu,

- wprowadzenia zmian w uchwale własnej Nr III/26/2010 w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu systemowego,
- wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego,
- delegowania przedstawicieli do zgromadzenia Związku Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego,
- wskazania radnych na członków gminnej komisji wyborczej i obwodowych komisji wyborczych w wyborach sołtysów i rad sołeckich, oraz zatwierdzenia aneksów do planów odnowy miejscowości Nozdrzec, Wesola i Wara.

Miłym akcentem sesji było wręczenie Pani Elżbiecie Baran z Nozdrzca, odznaki honorowej „Za Zasługi dla Turystyki” nadanej przez Ministra Sportu i Turystyki.

JS

Dydnia

Podczas Sesji Rady Gminy Dydnia w dniu 25 lutego 2011 r. zostały podjęte uchwały między

innymi w sprawach:

- uchwalenia budżetu gminy na 2011 r.,
- uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Dydnia na lata 2011 - 2020,
- przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2011 r.,
- przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w Gminie Dydnia na 2011 r.,
- utworzenia Zespołu Szkół z siedzibą w Dydni oraz nadania statutu,
- włączenia Gimnazjum w Niebocku do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Niebocku,
- ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne działające na terenie Gminy Dydnia,
- zarządzenia poboru podatku rolnego, podatku leśnego i podatku od nieruchomości od osób fizycznych w formie inkasa oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso w Gminie Dydnia,
- określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilno-prawny, przypadających Gminie Dydnia i jej jednostkom organizacyjnym oraz warunki dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazanie organu lub osoby uprawnionej do udzielania tych ulg,
- udzielenia pomocy rzeczowej Samorządowi Województwa

- Podkarpackiego na realizację zadania publicznego,
- wprowadzenia zmiany w „Planie odnowy miejscowości Krzemienna na lata 2010 - 2017”,
 - wprowadzenia zmiany w „Planie odnowy miejscowości Krzywe na lata 2010 - 2017”,
 - wprowadzenia zmiany w „Planie odnowy miejscowości Końskie na lata 2010 - 2017”,
 - wprowadzenia zmiany w „Planie odnowy miejscowości Jabłonka na lata 2010 - 2017”,
 - przeznaczenia do sprzedaży udziału w nieruchomości stanowiącego mienie komunalne Gminy Dydnia,
 - przyjęcia planów pracy komisji Rady Gminy na 2011 rok.

AM

28 lutego br. na kolejnej V zwyczajnej sesji Rady Gminy Haczów podjęte zostały uchwały w następujących sprawach:

- zmian w uchwale budżetowej Gminy Haczów na 2011 rok,
- funduszu sołeckiego w 2012 roku. Rada Gminy wyraziła zgodę na wyodrębnienie środków funduszu sołeckiego w budżecie gminy Haczów na 2012 rok,
- określenia trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Zespołu interdyscyplinarnego w Gminie Haczów oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania.

Z kolei na VI sesji odbytej w dniu 7 marca br. Radni przyjęli zmiany w uchwale budżetowej Gminy Haczów na 2011 r. oraz zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Haczów na lata 2011-2017.

Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel

Haczów

**FUNDACJA PROMOCJI ZDROWIA
IM. DR NAUK MED. STANISŁAWA LANGA
NA RZECZ
SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO
PODKARPACKIEGO OŚRODKA ONKOLOGICZNEGO
W BRZOWIE**



Organizacja Pożytku Publicznego

KRS: 0000299004

**PODARUJ FUNDACJI
1% PODATKU !**

**Wspieramy rozwój
Szpitala Specjalistycznego w Brzowie
Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego**

Nasze konto:

PBS Oddział w Brzowie

56 8642 1113 2011 9317 9715 0001



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzów, tel./fax 13 43-414-59

Nowe narkotyki – dopalacze

11 marca br. w Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Brzowie odbyło się szkolenie kadry nauczycielskiej szkół ponadpodstawowych, którego tematem były „Nowe narkotyki - dopalacze”.

Na szkoleniu tym przybliżono uczestnikom problematykę używania przez młodzież środków zastępczych potocznie zwanych dopalaczami, szkodliwości dla zdrowia z tym związane, obecną sytuację w powiecie brzozowskim dotyczącą tego problemu oraz sytuację prawną obowiązującą w Polsce i na świecie.

Termin „środki zastępcze” został wprowadzony do nomenklatury prawniczej ustawą z dnia 18 października 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. nr 213, poz. 1396).

Oznacza on substancję pochodzenia naturalnego lub syntetycznego w każdym stanie fizycznym lub produkt, roślinę,

grzyb lub ich część, zawierające taką substancję, używane zamiast środka odurzającego lub substancji psychotropowej lub w takich samych celach jak środek odu-



urzający lub substancję psychotropową, których wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu nie jest regulowane na podstawie przepisów odrębnych.

Ustawa sprecyzowała również pojęcie „wprowadzania do obrotu” określając tym terminem nie tylko odpłatne przekazywanie, ale również nieodpłatne

udostępnianie osobom trzecim środków odurzających, substancji psychotropowych, prekursorów lub środków zastępczych.

Państwowa Inspekcja Sanitarna wskutek zmiany tej ustawy otrzymała uprawnienia wstrzymania produkcji lub obrotu tego typu środkami jeżeli zaistniało uzasadnione podejrzenie, że produkt stwarza zagrożenie zdrowia lub życia ludzi.

Właściwy Inspektor Sanitarny po potwierdzeniu badaniami laboratoryjnymi ww. szkodliwości nakłada na producenta lub dystrybutora środków zastępczych karę pieniężną, której wysokość waha się od 20 000 zł do 1 000 000 zł (wysokość kary uzależniona jest od ilości wytworzonego lub wprowadzonego do obrotu środka zastępczego).

Na terenie powiatu brzozowskiego, od akcji październikowej do chwili obecnej, nie notowano incydentów łamania ustawy o zakazie produkcji i obrotu środkami zastępczymi ani też zgłoszeń zatrucia środkami niezidentyfikowanymi.



Trzymaj formę

2 marca br. w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie odbyła się narada dla szkolnych koordynatorów V edycji programu edukacyjnego „Trzymaj formę”.

Celem głównym programu jest zwiększenie świadomości dotyczącej wpływu żywienia i aktywności fizycznej na zdrowie. Cele szczegółowe to pogłębienie wiedzy w zakresie znaczenia zbilansowanej diety i aktywności fizycznej dla organizmu człowieka, kształtowanie zmiany postaw i zachowań związanych z prawidłowym żywieniem, odpowiednią jakością zdrowotną żywności oraz aktywnością fizyczną. Program realizowany jest w powiecie brzozowskim wśród uczniów klas I z 28 gimnazjów i uczniów klas VI z 3 Szkół Podstawowych.

W ww. naradzie udział wzięli pedagodzy szkolni i nauczyciele z gimnazjów i szkół podstawowych (szkolni koordynatorzy programu). Narada miała

na celu przedstawienie i omówienie założeń programowych. Zostały też przekazane materiały i pomoce programowe potrzebne do realizacji programu. Narada zakończyła się wstępnymi ustaleniami dotyczącymi powiatowego podsumowania realizacji programu.

Tadeusz Pióro
Państwowy Powiatowy Inspektor
Sanitarny w Brzozowie



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. (13) 43-411-41, fax (13) 43-440-00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz.brzozow.pl>
<https://binp.info/kppspbbrzozow/>

Pożary

Zastępy z JRG Brzozów, OSP Jasienica Rosielna, OSP Orzechówka, OSP Blizne, OSP Wola Jasieniicka gasiły pożar budynku mieszkalno-inwentarskiego w Jasienicy Rosielnej, do którego doszło 15 lutego br. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, podali 2 prądy wody na palący się obiekt i w ochronie na sąsiednie zabudowania. Następnie przystąpili do ewakuacji zwierząt z części inwentarzowej budynku. Na miejsce przyjechało pogotowie energetyczne, odłączając przyłącz energetyczny do budynku. Wezwano też karetkę pogotowia ratunkowego do właścicielki budynku, skarżącej się na dolegliwości zdrowotne. Z uwagi na trudny dojazd, zespół karetki został dowieziony przez strażaków samochodem SLRW. Na miejsce zdarzenia przybył patrol policji. W związku z długotrwałą akcją gaśniczą do zabezpieczenia operacyjnego skierowana została jednostka OSP Stara Wieś. Po zlokalizowaniu pożaru ratownicy w aparatach



ochrony dróg oddechowych przystąpili do usunięcia siana z części budynku objętego pożarem. Po ugaszeniu i usunięciu siana z poddasza sprawdzono pozostałą część budynku, po czym miejsce zdarzenia przekazano rodzinie właściciela.

1 marca br. z kolei doszło do pożaru budynku mieszkalnego w Bliznem. Ogień gasiły zastępy z JRG Brzozów i OSP Blizne. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, podjęli próbę ugaszenia przy pomocy gaśnicy proszkowej, a następnie podali 1 prąd wody na palący się obiekt. Z powodu dużego zadymienia strażacy prowadzili działania w aparatach ochrony dróg oddechowych. Po ugaszeniu pożaru strażacy uprzątnęli pomieszczenia objęte pożarem, wynosząc materiały (makulaturę, ubrania, materiały PCV) na zewnątrz budynku. Dokonano częściowej rozbiórki obicia i ścian klatki schodowej (panele). Na miejsce pożaru zadysponowano: pogotowie energetyczne i policję. Po zakończeniu działań miejsce zdarzenia przekazano synowi właściciela.

DZIAŁANIA PSP W BRZOSOWIE w okresie od 01.01. do 07.03.2011 r.

W okresie od 01.01. do 07.03.2011 r. odnotowano 86 zdarzeń w tym 11 pożarów. W działaniach związanych z gaszeniem pożarów brało udział 38 zastępów straży pożarnej w składzie 165 ratowników PSP i OSP. W opisywanym okresie miały również miejsce 73 miejscowe zagrożenia, w likwidacji których brało udział 111 zastępów w składzie 321 ratowników. Odnotowano 2 fałszywe alarmy.



Wypadek w Turzym Polu

Na dachu w przydrożnym rowie kończył jazdę kierowca samochodu marki Daewoo w Turzym Polu. Do wypadku doszło 24 lutego br. Przybyli na miejsce strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, zakręcili zawór bezpieczeństwa LPG i kierowali ruchem wahadłowo. Z uwagi na złe samopoczucie kierowcy na miejsce akcji wezwano karetkę pogotowia ratunkowego. Obecny był również patrol policji. Strażacy przy pomocy liny stalowej i samochodu GBA 2,5/24 postawili na koła samochód i przemieścili go w bezpieczne miejsce.

*Oprac. na podstawie materiałów
kpt. Tomasza Mielcarka*

Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl



Kierowca i pasażer na „podwójnym gazie”

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w nocy z 7 na 8 marca około godz. 1.30. Kierowca peugeot'a chcąc uniknąć kontroli drogowej nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał



w barierę ochronną, doprowadzając do wywrócenia się pojazdu. W wyniku zdarzenia pasażer pojazdu doznał urazu dłoni. Zarówno kierowca jak i pasażer byli nietrzeźwi. Alkomat wskazał ponad 2 promile u każdego z mężczyzn. Podczas policyjnych sprawdzeń okazało się, że 23-letni kierowca już raz stracił

prawo jazdy za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości. Cieszył się nim ponad rok, ale jak widać ponownie wsiadł za kierownicę będąc pod wpływem alkoholu.

Mężczyzna kolejny raz odpowie za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości. Na jak długo pożegna się z uprawnieniami do kierowania zadecyduje sąd. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie.

Pamiętajmy, żeby nie prowadzić pod wpływem alkoholu. Nie dajmy się także namówić do jazdy samochodem kierowanym przez osobę, która piła alkohol.

Napadł na samotnie mieszkające kobiety

Policjanci zatrzymali 33-letniego sprawcę rozbojów, do których dochodziło od października 2010 do lutego 2011 w Trześniowie. Napadł on dwie samotnie mieszkające kobiety, którym skradł łącznie ponad 20000 zł. Teraz najbliższe trzy miesiące mężczyzna spędzi w areszcie.

Dopierwszegerozbojudoszło 2 października 2010 roku. Nieznany sprawca, wykorzystując chwilę nieuwagi mieszkanki Trześniowa, wszedł do domu samotnie mieszkającej kobiety, skrupował ją i zażądał wydania pieniędzy. Przestraszona kobieta oddała sprawcy swoje oszczędności w kwocie 1800 zł. Mężczyzna wychodząc zagroził kobiecie, że gdy zawiadomi Policję, to on wróci i zrobi jej krzywdę.

Kolejny napad wydarzył się 26 października 2010 roku, również w Trześniowie. Tym razem ofiarą rozboju stała się 71-letnia samotnie mieszkająca kobieta. Sposób działania sprawcy był podobny.



Zatrzymany sprawca

Tym razem łupem sprawcy padły pieniądze w kwocie 18 000 zł.

Od momentu uzyskania informacji o przestępstwie brzozowscy policjanci rozpoczęli poszukiwania sprawcy rozbojów. Wykonano szereg czynności procesowych i operacyjnych, które nie doprowadziły jednak do ujawnienia sprawcy. Pomimo umorzenia sprawy policjanci nadal zbierali informacje mogące naprowadzić na trop przestępcy.

25 lutego 2011 roku sprawca powrócił na miejsce pierwszego przestępstwa. Około godz. 21.30 wdarł się do domu 70-letniej kobiety i po obezwładnieniu zabrał jej 650 zł. Po czym oddalił się w nieznanym kierunku.

Tym razem funkcjonariusze nie dali się wygrać. Skrupulatnie gromadzone dowody w końcu doprowadziły do sprawcy. W środę około godz. 10.00 policjanci zatrzymali sprawcę napadów, którym okazał się 33-letni mieszkaniec Trześniowa. Mężczyzna został zatrzymany w domu. Młody człowiek został przesłuchany, usłyszał zarzut, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Jak wyjaśnił skradzione pieniądze przeznaczył na alkohol i zabawy towarzyskie.

Sąd Rejonowy w Brzozowie tymczasowo aresztował 33-latkę na okres 3 miesięcy.

Za popełnione czyny grozi mu kara pozbawienia wolności do 12 lat. Ponadto 33-letni mieszkaniec Trześniowa odpowie za kradzież złotej biżuterii o łącznej wartości 1500 zł, której dokonał w ciągu ostatnich dwóch miesięcy bieżącego roku w Haczowie.

Śledztwo w tej sprawie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Brzozowie prowadzą brzozowscy policjanci.

st. sierż. Monika Dereń

Trzeźwy poranek

W trakcie działań policjanci dążyli do skontrolowania maksymalnej liczby kierujących wdrażając procedurę losowej kontroli trzeźwości. Miała ona na celu przede wszystkim działanie prewencyjne, wytworzenie wśród kierujących dużego subiektywnego poczucia ryzyka kontroli. W trakcie prowadzenia działań również dokonywano kontroli w zakresie korzystania z pasów bezpieczeństwa przez kierujących i pasażerów.



Akcja „Trzeźwy poranek”

Podczas działań policjanci skontrolowali 172 osoby – z czego 2 kierowców znajdowało się w stanie nietrzeźwości. Za swój czyn mężczyźni odpowiedzą przed sądem. Kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem, za które grozi kara pozbawienia wolności do lat 2, zakaz prowadzenia pojazdów do lat 10, wysoka grzywna oraz podanie do publicznej wiadomości danych osobowych i wizerunku.



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43-421-37, 13 43-421-49, fax 13 43-421-48

Poradnictwo zawodowe w PUP

Poradnictwo zawodowe i informacja zawodowa - polega na udzielaniu pomocy osobom bezrobotnym i poszukującym pracy w wyborze odpowiedniego zawodu i miejsca pracy, na udzielaniu informacji o zawodach, rynku pracy oraz o możliwościach szkolenia i kształcenia.

Doradcy zawodowi w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie udzielają pomocy klientom, którzy utracili pracę, o zróżnicowanym doświadczeniu zawodowym, kwalifikacjach i aspiracjach. Pomagają dokonać wyboru zawodu, zmiany kwalifikacji lub zmiany zatrudnienia, w tym badają zainteresowania i uzdolnienia zawodowe. Doradcy zawodowi kierują również na specjalistyczne badania psychologiczne i lekarskie umożliwiający wydanie opinii o przydatności zawodowej do pracy i zawodu albo kierunku szkolenia oraz inicjują, organizują i prowadzą grupowe porady zawodowe dla bezrobotnych i poszukujących pracy.

Formy poradnictwa zawodowego i informacji zawodowej

Osoba bezrobotna lub poszukująca pracy może korzystać z:

1. Porady indywidualnej polegającej na bezpośrednim kontakcie z doradcą zawodowym, prowadzonej w formie rozmów. Rozmowa doradczą ma na celu zdiagnozowanie problemu zawodowego klienta oraz wspólne wypracowanie rozwiązań. Doradca zawodowy w trakcie prowadzonej porady indywidualnej dokonuje analizy możliwości i preferencji zawodowych osoby bezrobotnej. Ocenie poddane zostają kwalifikacje klienta w kontekście ich zgodności z zainteresowaniami zawodowymi i adekwatności do wymagań rynku pracy, badane są aspiracje zawodowe osoby związane z dalszym kształceniem, doskonaleniem umiejętności zawodowych lub przekwalifikowaniem.
2. Porady grupowej prowadzonej przez doradców zawodowych w formie spotkań, podczas których uczestnicy zajęć mają możliwość dokonania samooceny oraz rozwijania umiejętności podejmowania decyzji związanych z planowaniem swojej przyszłości zawodowej. Zajęcia adresowane są do osób oczekujących wsparcia w przełamywaniu barier związanych z brakiem aktywności zawodowej i wzbudzenia trwałej motywacji poszukiwania pracy. Doradcy zawodowi w procesie poradnictwa grupowego pomagają uczestnikom otwarcie wyrażać obawy i oczekiwania, aktywnie współtworzyć atmosferę akceptacji i bezpieczeństwa, pomagają również uczestnikom przezwyciężać bariery w porozumiewaniu się, udzielaniu wsparcia osobom, które chcą wypróbować nowe zachowania. Podczas porady osoby bezrobotne mają możliwość nawiązania kontaktów i wymiany doświadczeń związanych z poszukiwaniem zatrudnienia z osobami będącymi w podobnej sytuacji.
3. Informacji zawodowych udzielanych indywidualnie i grupowo, dotyczących m.in. usług rynku pracy, opisów zawodów, możliwości edukacji i podjęcia zatrudnienia. Ponadto doradcy zawodowi w Powiatowym



Urzędzie Pracy w Brzozowie pomagają osobom zainteresowanym napisać CV (życiorys zawodowy), opracować list motywacyjny, przygotować się do rozmowy z pracodawcą, nauczyć się reklamowania siebie na spotkaniu rekrutacyjnym, znaleźć potrzebne informacje o możliwościach szkolenia, przekwalifikowania, szukania pracy.

Wykaz grupowych porad zawodowych planowanych w II kwartale 2011 roku

Mój pomysł na działalność gospodarczą – ABC Przedsiębiorczości.

Celem porady będzie zwrócenie uwagi na znalezienie indywidualnych cech niezbędnych do prowadzenia firmy. Uczestnicy będą mieli możliwość zapoznania się z etapami planowania i zakładania działalności gospodarczej oraz działaniami marketingowymi.

Termin realizacji: 04,05,07,08.04.2011 roku.

Zgłoszenia przyjmowane są do 31 marca 2011 roku.

Zakładam firmę. Krok po kroku.

Celem porady będzie nabycie wiedzy z zakresu zasad zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej. Uczestnicy zapoznają się z obowiązkami rejestracyjnymi i ewidencyjnymi przy zakładaniu firmy.

Termin realizacji: 9 - 10.05.2011 roku.

Zgłoszenia przyjmowane są do 5 maja 2011 roku.

Poznaj swoją indywidualność i nie daj się zaskoczyć w procesie rekrutacji.

Celem porady jest rozwinięcie umiejętności kreowania własnego wizerunku, zdobycie wiedzy o tym na co zwracają uwagę pracodawcy podczas rekrutacji.

Termin realizacji: 06,07,09,10.06.2011 roku.

Zgłoszenia przyjmowane są do 31 maja 2011 roku.

Mamy nadzieję, że udział w zajęciach pozwoli zwiększyć motywację naszych klientów do samodzielnego poszukiwania pracy i będzie inspiracją do wykorzystywania nowych metod działania co przyczyni się do zwiększenia szansy na znalezienie miejsca pracy.

Osoby zainteresowane zapraszamy do Powiatowego Urzędu Pracy przy ul. Rynek 9. Zapisy i wszelkie informacje udzielane są u doradców zawodowych pokój 35 lub telefonicznie 13 43 08 073.

Doradcy zawodowi
Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie

Oferty pracy jakimi dysponuje PUP w Brzozowie na dzień **25. 03. 2011 r.**

- | | | |
|---------------------------------|------------------------------|---------------------------------------|
| 1. Kierownik działu wydobywania | 3. Pracownik zaopatrzenia | 6. Sprzedawca w branży motoryzacyjnej |
| 2. Sprzedawca (staż) | 4. Kierownik transportu | 7. Pracownik księgowości |
| | 5. Mechanik utrzymania ruchu | |

Już od dwóch lat w gminie Dydnia funkcjonuje Fundusz Sołecki. Na ten rok, poszczególne sołectwa gminy, mają do swej dyspozycji łącznie ponad 241 tysięcy złotych.

- Fundusz sołecki to środki finansowe, w budżecie gminy, przeznaczone dla konkretnego sołectwa. Mogą być one wykorzystane na jego określone potrzeby. Propozycje ich przeznaczenia wyszczególniane są na zebraniach wiejskich. Wtedy też wybiera się te priorytetowe. W ten sposób mieszkańcy sami decydują i gospodarują tymi pieniędzmi. Jednak trzeba tu zaznaczyć, że całą stroną księgową zajmuje się Urząd Gminy – tłumaczył Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia.

W tym roku sołectwa mają łącznie do wykorzystania ponad 241 tysięcy złotych. – Kwoty przypadające na poszczególne sołectwa nie są może duże, ale chodzi o to, aby mieszkańcy zadbał o wygląd swojej miejscowości, jej estetykę oraz komfort życia – mówił Wójt Adamski. W tym roku za ponad 26 tysięcy złotych w sołectwie Dydnia zaplanowano remont trzech dróg gminnych. W Krzywem za ponad 16 tysięcy



Za pieniądze z funduszu sołeckiego w Jabłonce wyremontowane zostaną między innymi wiaty przystankowe

złotych również wyremontowane zostaną drogi gminne oraz zakupione doposażenie do tamtejszej Szkoły Podstawowej. Podobne priorytety ma również sołectwo Jabłonka. Tam ponad 26 tysięcy złotych przeznaczone będzie na bieżące utrzymanie dróg oraz zakup płyt betonowych na ich remonty.

Mieszkańcy zwrócili również uwagę na zniszczone wiaty przystankowe. One również czekają się odnowienia. Podobną kwotę dysponuje Grabówka. Tam priorytetem stał się zakup samojezdnej kosiarki do koszenia trawy oraz wykonanie bramy i części ogrodzenia wokół szkoły. Nieco mniejszą kwotę, bo ponad 21 tysiącami złotych, dysponuje Wyd-

Dbają o swoje miejscowości

na. Mieszkańcy zdecydowali o wykonaniu nawierzchni asfaltowej na jednej z dróg oraz o zakupie płyt JUMBO na remont innych traktów gminnych. Dodatkowo w Domu Ludowym wymienione zostaną drzwi. Nieco ponad 14 tysiącami złotych do wydania mają Obarzym i Temeszów. W pierwszym z sołectw zdecydowano o doposażeniu placu zabaw zlokalizowanego przy Domu Ludowym, opracowaniu dokumentacji na przydrożne oświetlenie oraz bieżącym utrzymaniu i remoncie dróg gminnych. W Temeszowie zaś – utwardzone i odkrączone będą drogi gminne na „Poręby”, „Dział” oraz tzw. „Górna droga”. Ważną rzeczą dla mieszkańców jest też zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Ma być ono uzyskane poprzez podniesienie nawierzchni jednej z dróg gminnych. W Uluczu za ponad 8 tysięcy złotych zakupiona zostanie blacha na zadaszenie jednego z obiektów na działce gminnej nad Sanem, kosiarka do koszenia trawy wokół budynków komunalnych oraz paliwo do kosiarek. Planowany jest też remont dachu Domu Ludowego oraz odśnieżanie dróg i wykonanie rowów. Kwotę ponad 17 tysięcy złotych posiadają Krzemienka i Końskie. W obydwu miejscowościach postawiono głównie na remonty i bieżące utrzymanie dróg gminnych. Dodatkowo w Końskim pieniądze te przeznaczone będą na zakup naczyń do kuchni Domu Ludowego oraz wyjazdy na basen młodzieży szkolnej. Utrzymanie dróg gminnych oraz dowóz uczniów Szkoły Podstawowej na basen są priorytetem również w Witryłowie (ponad 18 tysięcy złotych). W sołectwie Niewistka, za ponad 13 tysięcy złotych, planowane jest utwardzenie placu i położenie kostki brukowej wokół parkingu, wybudowanie placu zabaw dla dzieci przy tamtejszej Szkole Podstawowej oraz zadbanie o stan i przejezdnosć dróg gminnych. Za ponad 26 tysięcy złotych w Niebocku zakupione zostaną płyty JUMBO oraz wykonane drobne naprawy dróg gminnych.

Elżbieta Boroń

Dom Pomocy Społecznej w Brzozowie

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż osprzętu kotłowego (z demontażu):

1. Wymienniki c.c.w.u. Buderus TBS – Sokal ST 551 rok prod.1993 szt.2 - cena jednostkowa wg wyceny rzeczoznawcy SITK - 360,00 zł
2. Zmiękcacz wody typu DURLEM rok prod.1993 - szt.1 - cenajednostkowa wg wyceny rzeczoznawcy SITK 250,00 zł
3. Pompy Grundfos UPC 40-120 i UPS 25-40 rok prod.1993 w kpl.1 - cena jednostkowa wg wyceny rzeczoznawcy SITK 180,00 zł

Oferty należy składać w sekretariacie **Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie ul.Witosa13, 36-200 Brzozów pok.5. do 11 kwietnia 2011 r. do godz. 8.30.**

Publiczne otwarcie ofert nastąpi **w dniu 11 kwietnia 2011 r. o godz. 9.00.**

W razie nie rozstrzygnięcia (braku ofert) o godz. 10.00 odbędzie się drugi przetarg publiczny otwarty w cenach 2/3 przedstawionej ceny (drogą licytacji).

Oferowany sprzęt będący przedmiotem przetargu można oglądać w dni powszednie (poniedziałek – piątek) w godz. od 8.00 do 14.00.

Rozwiążą indywidualne problemy naukowe maluchów

221 dzieci objętych zostanie programem, mającym na celu indywidualizację procesu nauczania i wychowania uczniów klas I-III szkół podstawowych gminy Dydnia. Projekt wart ponad 197 tysięcy złotych otrzymał stuprocentowe dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego.

W programie udział biorą wszystkie szkoły podsta-



W realizacji programu udział weźmie 6 szkół podstawowych z gminy Dydnia

wowe z terenu gminy. – *Jego celem jest poprawa ogólnej efektywności kształcenia maluchów. Zaprocentuje to w przyszłości, kiedy to dzieci rozpoczną swój drugi etap kształcenia. Mamy również nadzieję, że dzięki temu przedsięwzięciu wzrośnie świadomość rodziców co do roli indywidualnego nauczania dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi* – tłumaczyła Zofia Kozłowska, Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół w Dydni.

Realizacja programu już się rozpoczęła. Potrwa ona do 30 czerwca 2013 roku. W jego ramach przeprowadzo-

ne zostaną zajęcia dla maluchów mających trudności z czytaniem i pisanem, w tym zagrożonych ryzykiem dysleksji oraz tymi, u których pojawiły się problemy ze zdobyciem odpowiednich umiejętności matematycznych. Przewidziane są też zajęcia logopedyczne oraz gimnastyki korekcyjnej. Dla dzieci szczególnie uzdolnionych, zorganizowane będą lekcje o profilu matematyczno – przyrodniczym. – *Projekt daje możliwość dostosowania metod i treści nauczania do indywidualnych zdolności każdego ucznia. Tym samym nauczyciel ma większe możliwości pracy z konkretnym uczniem* – dodała Dyrektor Kozłowska.

Oprócz walorów naukowych, dzięki programowi, szkoły wzbogacą się również o sprzęt dydaktyczny.

Dla ciągłości dowozu

Zmieniły się zasady dowozu dzieci do szkół na terenie gminy Dydnia. Obecnie autobusy gminne zostały wydierżawione sanockiej Veolii Transport.

– *Umowa dotycząca dowozu uczniów do placówek szkolnych obowiązuje do końca tego roku szkolnego. Wraz z autobusami, do Veolii przeszli również kierowcy. Teraz przedsiębiorstwo to dba nie tylko o stan techniczny pojazdów, ale także, w razie na przykład jakiejś choroby czy urazu, naszych kierowców zastępują tamtejsi* – tłumaczył Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia.

Obecnie po gminie Dydnia kursują dwa autobusy dowożące młodzież do szkół i jeden pokonujący trasę do brzozowskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego.

Elżbieta Boroń

Kolejnych 5 lat minęło

Przez cały marzec na terenie gminy Dydnia odbywały się zebrania sprawozdawczo – wyborcze podsumowujące minioną pięcioletnią kadencję w gminnych oddziałach Ochotniczych Straży Pożarnych.

– *W minionych pięciu latach udało nam się pozyskać dziesięć samochodów strażackich, w tym jednego Mercedesa Benz, dofinansowanego z RPO. Ponadto staraliśmy się sukcesywnie doposażyć poszczególne jednostki w sprzęt. Zakupiono między innymi agregaty prądotwórcze oraz motopompy. Przeprowadzony został również gruntowny remont Domu Strażaka w Dydni. Poprawiono też stan Domu Strażaka w Niebocku i Krzemiennej* – wyliczał Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia.



W minionym roku dydeńska OSP wzbogaciła się o nowego Mercedesa

Miniona kadencja upłynęła również pod znakiem trzech znaczących jubileuszów: 100-lecia OSP Dydnia i Niebocko oraz 50-lecia OSP Krzemienka. Wyżej wymienione jednostki wydały z tych okazji okolicznościowe książki poświęcone ich historii. – *Na terenie gminy działa 11 jednostek. Ludzie w nich działający to w większości społecznicy, na których zawsze można liczyć. Potrafią się sprawnie zorganizować nie tylko wtedy, gdy trzeba ruszyć na ratunek, ale również wówczas, gdy potrzebna jest pomoc przy okazji organizacji różnych uroczystości. To właśnie ochotnicy dwukrotnie brali udział w zbiórkach pieniędzy, przeznaczonych na budowę kościołów w Grabówce i Temeszowie. Między innymi 3 nasze jednostki należące do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego – Dydnia, Jablonka i Witryłów – w ubiegłym roku wyjechały pomóc w akcji likwidacji skutków klęsk żywiołowych na północy naszego województwa. Wartym odnotowania jest również fakt, że do zastępów wstępuje coraz więcej kobiet oraz młodych ludzi. To właśnie oni, za kilka lat będą stanowić ich trzon* – stwierdził Wójt Adamski.

Obecnie trwają starania o to, by w najbliższych latach do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego wprowadzić OSP Niebocko.

*Elżbieta Boroń
fot. G. Cipora*

Strażacy podsumowali ubiegłoroczną działalność

Początek roku to czas podsumowań we wszystkich gminnych jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych. Na terenie gminy Domaradz odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze, podczas któ-

fot. Archiwum UG Domaradz



Spotkania stały się okazją do podsumowania minionego roku ...

rych strażacy dokonali oceny wyników swojej pracy, a także dokonali wyboru zarządów w poszczególnych OSP, delegatów na Zjazd Gminny ZOSP RP oraz przedstawicieli do Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Domaradzu.

Ocena obejmowała nie tylko sukcesy, ale i niedomagania. Stanowiła również podstawę do kształtowania kierunków działania na przyszłość. Ważny jest również fakt, że zarządy jednostek OSP zostały odmłodzone. Nowe pomysły przy wsparciu doświadczonych strażaków, są gwarancją prężnego działania jednostki.

W zebraniach każdorazowo uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych oraz strażackich, doceniając tym samym ich

zaangażowanie na rzecz niesienia pomocy potrzebującym. Wójt gminy wyraził uznanie dla strażackiej służby, podziękował strażakom za gotowość niesienia pomocy potrzebującym, za udział w różnego rodzaju akcjach ratowniczych na terenie gminy i poza jej terenem na przykład w gminie Gorzyce, w Mielcu, Tarnobrzegu i Starej Wsi.

Dziękował również za czynny udział w uroczystościach gminnych: rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, dożynkach archidiecezjalnych i wojewódzkich, święcie Odzyskania Niepodległości oraz uroczystościach powiatowych: 70 rocznicy Zbrodni Katyńskiej i nadania patrona Powiatowi Brzozowskiemu.

Wyróżniających się drułów uhonorowano medalami „Za Zasługi Dla Pożarnictwa”.

Aleksander Kudła



fot. Archiwum UG Domaradz

... oraz odznaczenia drułów strażaków medalami

Poprawią stan gminnych dróg



Jan Pilch - Wójt Gminy Domaradz

Promesę na 160 tysięcy złotych z MSWiA, otrzymała gmina Domaradz na usuwanie skutków ubiegłorocznej powodzi. Późną jesienią minionego roku samorząd ten otrzymał podobną dotację w wysokości 200 tysięcy złotych.

- Straty po ulewnych deszczach, które w minionym roku nawiedziły naszą gminę, oszacowane zostały na ponad 2 miliony złotych – opowiadał Jan

Pilch, Wójt Gminy Domaradz. - Największe zniszczenia, ze względu na rzeźbę terenu, odnotowane zostały na drogach, placach oraz osuwiskach. I właśnie na naprawę tych pierwszych wykorzystana będzie promesa. Mam nadzieję, że inwestycja ta poprawi komfort jazdy, w czasie poruszania się po terenie naszej gminy.

Oprócz dróg wykonanych z pozyskanej promesy, nową nawierzchnię asfaltową zyskają też inne trakty gminne. Na ten cel Wójt gminy zabezpieczył znaczną kwotę w gminnym budżecie.

Elżbieta Boroń

„DNI OTWARTE” W URZĘDZIE SKARBOWYM W BRZOSZOWIE

Ministerstwo Finansów organizuje jak co roku w całej Polsce „Dzień otwarty w urzędach skarbowych”.

5 marca 2011 r. w godzinach 9.00 - 13.00 w Urzędzie Skarbowym w Brzozowie odbył się „Dzień Otwarty”, którego celem było przybliżenie podatnikom specyfiki pracy urzędu skarbowego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Brzozowie informuje również, że:

- w dniu 30 kwietnia 2011 r. (sobota) Urząd Skarbowy w Brzozowie

będzie czynny w godzinach od 9.00 do 13.00, - w dniach 28-29 kwietnia 2011 r. oraz w dniu 2 maja 2011 r. zostaną wydłużone godziny pracy – urząd będzie czynny w godzinach od 7.15 do 18.00.

W wyżej wymienionych dniach podatnicy mogą złożyć zeznanie roczne za 2010 rok oraz uzyskać informacje w sprawach dotyczących rozliczenia rocznego w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych za 2010 rok.

Wzmacniają międzyludzkie więzi

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz zakończyło realizację projektu „Młodzi duchem”. Przedsięwzięcie oszacowane na ponad 90 tysięcy złotych, dofinansowane zostało przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej - Program Operacyjny Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.



fot. Archiwum Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz

Barwne ogrody Arboretum zachęcały do wypróbowania własnych sił przy projektowaniu ogrodu

- Realizację projektu rozpoczęliśmy w sierpniu minionego roku. Wzięło w nim udział 50 seniorów, mieszkańców gminy Domaradz – opowiadała Bernadeta Głód, Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz. – Stowarzyszenie swą działalnością wspiera zarówno dzieci, młodzież, jak i dorosłych. Stąd też bardzo cieszymy się, że projekt skierowany do starszych mieszkańców gminy znalazł uznanie w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Ludzie ci stanowią znaczną część naszej lokalnej społeczności, są potrzebni zarówno sobie nawzajem, jak i młodszym mieszkańcom gminy. Ich bogate doświadczenie, wskazówki oraz radość życia, która w nich drzemie, to tylko niektóre cenne wartości ubogacające nasze środowisko.

Projekt „Młodzi duchem”, którego głównym celem była integracja osób starszych, cieszył się sporym zainteresowaniem. W jego ramach zorganizowanych zostało wiele różnorodnych zajęć tematycznych. – Staraliśmy się tak urozmaicić zajęcia, aby każdy znalazł coś dla siebie. Seniorzy mieli okazję spotkać się między innymi z prelegentami, którzy przedstawili zasady zdrowego trybu życia dostosowanego do wieku. Zorganizowane zostały również zajęcia ruchowo – prozdrowotne, a także warsztaty tematyczne: informatyczne, kulinarne oraz projektowania ogrodów i terenów zielonych. Te ostatnie zilustrowaliśmy wizytą studyjną w Arboretum w Bolestraszcach. W ramach projektu utworzono też Klub „Gościnna chata” – obecnie miejsce spotkań jego uczestników – tłumaczył Mariusz Augustynek, Animator i Konsultant. - Jesteśmy przekonani, że uczestnictwo w projekcie uświadomiło naszym drogim seniorom, iż są niezwykle ważną grupą społeczną, która może bardzo pozytywnie wpływać na życie lokalne. Z wielkim żalem kończymy projekt, ale mamy świadomość dobrych praktyk, które dzięki niemu pozostaną w gminie Domaradz – dodała Prezes Głód.

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz istnieje od marca 2006 roku. 29 stycznia 2007 roku otrzymało status Organizacji Pożytku Publicznego. Swoje działania statutowe realizuje współdziałając z władzami samorządowymi, instytucjami publicznymi oraz organizacjami społecznymi. Celem Stowarzyszenia jest wspieranie inicjatyw mieszkańców, ukierunkowanych na rozwój gospodarczy i społeczny gminy. Bazując na lokalnych zasobach i atutach, propaguje wewnętrzną integrację środowiska, promując gminę Domaradz na zewnątrz. Swoje inicjatywy realizuje dzięki grantom oraz dotacjom pozyskanym w ramach konkursów. – Stowarzyszenie doskonale wypełniło lukę, która powstała po zakończeniu projektów

prowadzonych w ramach Programu Integracji Społecznej. Swą działalnością nie tylko integruje mieszkańców naszej gminy, ale również aktywnie współpracuje z organizacjami działającymi na tym terenie. My ze swej strony, jako Gmina, również staramy się w miarę możliwości wspierać tę inicjatywę na przykład nieodpłatnie użyczając lokal czy autobus – mówił Jan Pilch, Wójt Gminy Domaradz. – Jako Koło Gospodyń Wiejskich jesteśmy zapraszane do wspólnej realizacji niektórych projektów. Tak też było przy okazji tego ostatnio zakończonego – „Młodzi duchem”. Dobitnie pokazał on, że coś takiego jak bariery wiekowe nie istnieją. Doskonale widoczne to było w czasie różnorodnych imprez, kiedy to przy degustacji naszych tradycyjnych potraw regionalnych zaproszeni goście bawili się razem śpiewając i tańcząc. Uważamy, że tego typu przedsięwzięcia warte są każdego wysiłku jaki trzeba w nie włożyć, bowiem ich pozytywne efekty na długo pozostają w świadomości – zgodnie stwierdziły Elżbieta Froń i Dorota Śmigiel, Przewodnicząca i jedna z Członkiń Koła Gospodyń Wiejskich w Domaradzu Centrum.



fot. Archiwum Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz



Prowadzone warsztaty wymagały wysiłku intelektualnego

Od początku tego roku Stowarzyszenie wspólnie z Młodzieżową Radą Gminy realizuje projekt „Zwiększamy stopień integracji oraz aktywności w gminie Domaradz i bierzemy nasze sprawy w swoje ręce – połączymy pokolenia – zapraszamy – młodzież”. Obejmuje on 135 mieszkańców Gminy Domaradz w wieku od 15-35 lat. Jest realizowany w ramach Priorytetu VII POKL, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Jego wartość sięga 50 tysięcy złotych. W ramach projektu realizowane są warsztaty taneczne dla 120 osób oraz szkolenie kandydatów na członków służb informacyjnych (ochroniarz imprez masowych) dla 45 osób. Podsumowanie uwieńczył wieczorem tanecznym, zorganizowanym przez uczestników warsztatów.

Elżbieta Boroń

fot. Archiwum szkoły



„Śpiewaj i tańcz, czyli w zdrowym ciele zdrowy duch”

Powyższe hasło to tytuł dziewięciomiesięcznego programu profilaktycznego realizowanego przez Szkołę Podstawową w Jasienicy Rosielnej w ramach współpracy z Gminną Komisją Rozwiązywania Programów Alkoholowych. Skierowano go do dzieci z klas 0 – 6 pochodzących z rodzin najuboższych, zagrożonych zjawiskami patologii lub niewydolnych wychowawczo.

W ramach programu dzieci z klas 0 - 3 mogły uczestniczyć w zajęciach świetlicowych, podczas których ćwiczone były zdolności manualne, wokalne, koordynacja ruchowa, umiejętność współpracy w grupie oraz komunikacja interpersonalna. Wzmacniano też cechy osobowościowe dzieci mające pomóc im radzić sobie w sytuacjach trudnych, stresowych i panować nad własnymi emocjami. Dodatkowo dla uczniów klasy 1 A i 1 B zorganizowane były zajęcia rytmiczno – taneczne, podczas których dzieci mogły poznać podstawowe kroki tańców ludowych.

W klasach 4 – 6 przeprowadzone zostały, w ramach godzin wychowawczych, zajęcia mające na celu dostarczenie uczniom informacji na temat zagrożeń, jakie wynikają z używania nikotyny, alkoholu i środków odurzających. Ich celem była promocja zdrowego stylu życia, ukazanie waleń aktywne spędzania wolnego czasu. Na zajęciach tych omawiane były również zagrożenia, z jakimi mogą spotkać się dzieci podczas korzystania z Internetu. Młodzi ludzie poinformowani zostali o tym jak się ich ustrzec oraz do kogo zwrócić się po pomoc. Chętni uczniowie z klas 4 – 6 mieli również możliwość uczęszczania na zorganizowane dla nich koło muzyczne, na którym mogli doskonalić swoje talenty wokalne. Swe osiągnięcia zaprezentowali

fot. Archiwum szkoły



Fragменты inscenizacji z finału programu

podczas Szkolnego Konkursu Kolęd i Pastorałek pt. „Jakieś Światło nad Betlejem”. W nagrodę dla wszystkich uczestników programu, na szkolną zabawę karnawałową, Dyrektor Krystyna Szarek, zaprosiła DJ’a z profesjonalnym sprzętem, który prowadził zabawę.

Uroczyste podsumowanie programu odbyło się 16 lutego br. na szkolnej sali gimnastycznej. Uświetnili je zaproszeni goście: Urszula Brzuszek – Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej - Radna Powiatu Brzozowskiego, Tadeusz Pióro – Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Brzozowie - Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Jan Winiarski – Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jasienicy Rosielnej, Alicja Piegdoń – Dyrektor Gimnazjum w Jasienicy Rosielnej, Tadeusz Szarek – Sołtys wsi Jasienica Rosielna, Krzysztof Śnieżek, Bolesław Kudła oraz Władysław Gierlach – Radni Gminy Jasienica Rosielna.



fot. Archiwum szkoły

„Krakowiak” w wykonaniu najmłodszych uczniów

Na początek swoje umiejętności wokalne i taneczne zaprezentowali najmłodsi – uczniowie klas 0 podczas minikoncertu piosenki ludowej oraz pokazu tańca ludowego „Krakowiak”. Później z wiązką tańców integracyjnych wystąpili uczniowie klasy 1 B, a po nich uczniowie klasy szóstej z przedstawieniem profilaktycznym „Nie nałogom, czyli Czerwony Kapturek inaczej”. Głównym przesłaniem inscenizacji było ukazanie niszczycielskiego wpływu nikotyny oraz alkoholu na organizm człowieka. Po nim przeprowadzony został dla uczniów klas 4 – 6 konkurs wiedzy, podczas którego młodzież odpowiadała na pytania dotyczące szkodliwości wszelkiego rodzaju używek, środków odurzających, skutków zbyt długiego przesiadywania przed komputerem oraz zagrożeń związanych z korzystaniem z Internetu. Po ogłoszeniu wyników konkursu, krótką prelekcję wygłosił jeszcze Tadeusz Pióro.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji programu oraz uświetnili podsumowanie swoją obecnością, a do zapoznania się z fotodokumentacją zapraszamy na szkolną stronę internetową www.spjasienica.szkolnastrona.pl.

Arkadiusz Szmyd

Dzień Kobiet w Gminie Nozdrzec

5 marca br. udałem się do Wary, gdzie Koło Gospodyń Wiejskich zorganizowało spotkanie gminnych kobiecych stowarzyszeń i kół gospodyń, które miało na celu uczczenie zbliżającego się Dnia Kobiet. Spodziewałem się, że impreza będzie szykowna i dobrze przygotowana. Oczywiście nie zawiodłem się.

Gospodynie z Wary – organizatorki imprezy z okazji Dnia Kobiet



Sobota, godzina 16.30. podjeżdżam pod Dom Strażaka w Warze. Na sali głównej OSP panowie pracują nad jej wystrojem, podłączają odpowiednie nagłośnienia, ogólnie krzątają się w celu jak najlepszego przygotowania imprezy. Ja tymczasem zmierzam w kierunku kuchni. Wydobywające się stamtąd zapachy pobudzają smaki. Gospodynie, mieszkanki Wary, przygotowują ostatnie potrawy, parzą kawę, kroją ciasto.

O godzinie 17 rozpoczęła się główna część spotkania, na którą przybyły przedstawicielki kół gospodyń z Siedlisk i z Wary, Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich z Hłudna i z Izdebek oraz zaproszeni goście – przyjaciele KGW.

Głównym punktem było wspólne śpiewanie. Karaoke

oraz występy przy akompaniamencie wspaniałej Pani Gieni z SGW w Hłudnie, która grała na akordeonie, bawiły uczestników.

Podczas spotkania organizowane były również konkursy dla śpiewających pań oraz występy kabaretowe przygotowane dla gospodyń przez panów. Pod koniec imprezy do śpiewających na sali dołączyli z akompaniamentem Jan Gierula i jego synowie, którzy grali na harmonii, saksofonie i klawecie. Nie zabrakło też i tańców, wesołych, skocznych, pełnych werwy i optymizmu.

Karaoke prowadził Jacek Pempuś z Brzozowskiego Portalu Internetowego, który odważnym Paniom wręczał nagrody książkowe ufundowane przez Marka Owsianego – Radnego Rady Powiatu w Brzozowie, za co organizatorzy składają serdeczne podziękowania

Sponsorami spotkania byli: Piotr Tomański – Poseł na Sejm RP, Antoni Gromala – Wójt Gminy Nozdrzec, Maciej Lewicki oraz Dorota Jamrozy. W imieniu organizatorów – Koła

Gospodyń Wiejskich z Wary dziękuję sponsorom imprezy, bez których tego typu przedsięwzięcie nie doszłoby do skutku. Podziękowania składam także grupie teatralnej „Byle się napić” w składzie Łukasz Gawel, Jerzy Bobola i Paweł Bobola – za wspaniały występ kabaretowy oraz niezawodnej, jak zawsze Marcie Boboli.

Po raz kolejny gospodynie z Gminy Nozdrzec pokazały, że

poprzez zabawę, wspólny śpiew, rozmowę można zdziałać wspaniałe rzeczy. Zgromadzeni na sali wymienili poglądy, doświadczenia, kobiety opowiadały o swoich problemach, ale i dzieliły się radościami. Ja ze swojej strony życzę wszystkim Paniom, by zawsze czuły się zadowolone z siebie, z tego, co robią i nigdy nie przestawały w dążeniach do osiągnięcia marzeń i celów życiowych.

Michał Zięzio

O kobietach, 8 Marca i parytecie z gospodyniami z Wary rozmawia Michał Zięzio

Michał Zięzio: Drogie Panie jak dzisiaj żyje się kobietom na wsi?

Gospodynie: Na pewno lepiej niż przed laty. Dzisiaj jest więcej udogodnień, praca jest lżejsza, a my same jesteśmy postrzegane jak partnerki, a nie tylko żony, matki czy kucharki. Traktowane jesteśmy z większym szacunkiem, zwłaszcza przez mężczyzn. Dzisiaj kobiety mają dużo do powiedzenia, mogą realizować swoje marzenia, więcej z nas może podjąć nie tylko pracę w domu, ale przede wszystkim wykonywać zawody przez nas wyuczone.

M.Z.: Czyli kiedyś było gorzej?

G: To nie jest tak, że było gorzej. Jeszcze 20, 30 lat temu istniał inny pogląd na bycie kobietą. To mężczyzna miał zarabiać na dom, był głową rodziny. Kobieta żyła codziennością, często trudną i można by powiedzieć nie zawsze była doceniana.

M.Z. A jak wyglądał kiedyś Dzień Kobiet?

G.: Czasami sobie myślimy, że to był tak naprawdę dzień mężczyzn. Bo święto było w nazwie – nasze, kobiece, a świętowali mężczyźni. Na szczęście same potrafiłyśmy sobie z tym poradzić. Organizowały-

śmy spotkania z okazji 8 marca. Wspólnie piekłyśmy ciasta, przygotowałyśmy napitki i świętowało się...

M.Z.: Często słyszy się o wprowadzanych dla kobiet „udogodnieniach”, które mają zrównać pozycję w świecie kobiet i mężczyzn np. w postaci parytetów na listach wyborczych. Czy popierają Panie takie pomysły?

G.: Odpowiedź w tych sprawach nie jest jednoznaczna. Z jednej strony to dobrze, że kobiety mają coraz więcej praw, z drugiej zaś należy chyba patrzeć na kompetencje, bo przecież czasami może warto wystawić na liście wyborczej na najwyższych miejscach kobiety, czasami mężczyzn, a ich liczby sztucznie nie ograniczać. Niemniej jednak kobiety potrzebne są w życiu publicznym. Dobrze jest mieć reprezentantki nie tylko w parlamencie, ale i w wielu ważnych instytucjach, ponieważ kobieta nie tylko będzie łagodzić konflikty, ale i jest dobrym organizatorem, potrafi negocjować. Jesteśmy o wiele mocniejsze i o wiele mądrzejsze życiowo. Dzisiaj kobiety wiedzą, czego chcą i mają konkretne sposoby na osiągnięcie swoich celów.

M.Z. Czego można dziś Paniom życzyć?

G.: Zdrowia i częstych spotkań w tak wspaniałym gronie jak dziś.

W rozmowie udział wzięły Panie: Kazimiera Czapla, Krystyna Skubisz, Janina Zańko, Elżbieta Baran, Janina Skotnicka, Teresa Bobola, Danuta Skotnicka, Janina Borek, którym serdecznie dziękuję za zaproszenie i rozmowę.

Trześniowskie Wesele

Ponad 400 osób obejrzało widowisko obrzędowe „Trześniowskie Wesele”. Spektakl, w reżyserii Aliny Prorok i Krystyny Wojtoń, ponad rok pracujących z osobami w nim występującymi, odbył się 8 marca br. w sali Domu Ludowego w Trześniowie. Frekwencja imponująca, choć nie rekordowa. Premiera z 26 lutego br. zgromadziła bowiem w trześniowskiej sali aż 700 widzów. Wydarzenie to na płycie DVD zarejestrował Tadeusz Wójcik, sołtys Trześniowa, kierownik zespołu, zaangażowany w powstanie i wystawienie tego wspaniałego, półtoragodzinnego widowiska.

Zaproszenie na spektakl przyjęły: Bogusława Krzywonos z Izby Regionalnej w Krzywem gmina Dydnia, Alicja Borula – wieloletni nauczyciel metodyk języka polskiego i Małgorzata Chmiel – właścicielka Galerii Rzemiosła Artystycznego „Inspiro” w Brzozowie.

Zofia Olejko – kierownik kapeli i zespołu obrzędowego „Graboszczanie” z Grabownicy Starzeńskiej przypominała, że „Wesele Trześniowieckie” (tak wówczas zatytułowane) wystawione zostało w 1967 r. podczas Dni Folkloru Pogórza Dynowskiego według scenariusza Bronisławy Kołodziej i Marii Ziemiańskiej. Obecny pisany był przez Halinę Ziemiańską i Grażynę Kędrę w oparciu o zapomniane fragmenty tekstu sprzed 40 lat. One także zajęły się skompletowaniem strojów ludowych.

spektakl – prawie teatr - wystawiony na scenie Domu Ludowego.

Dawniej rolnicy uporawszy się ze żniwami, myśleli nie tylko o siewach, orkach czy wykopkach. Omgłona, mokra albo złota jesień, chociaż dzwoniła motykami na kartofliskach i skrzypiała pługami w smugach pastuszych dymów, nie pozwalała ludziom zapomnieć, że jest najlepsza pora swatań i weselisk. Bo, czy kiedy indziej mogło być sposobniej? Jesienią i świniak podrośł, była świeża mąka na kołacz, trochę uskładanego grosza, można więc było śmieiej mówić o wydatkach. Na posag było też co wziąć z obór i sąsieków.

Pierwsza wizyta była wstępnym rozpoznaniem sytuacji i zwano ją stosownie do charakteru swatami, zwiadami, zabiegami, zalotami lub zmówinami. Swaty, po ceremonialnych gestach i rozmowach, przystępowali do debaty nad tym, co przyszła żona wniesie w posagu przyszłemu mężowi, a co przyszły mąż odda przyszłej żonie w charakterze wiana. Szczęśliwiec, którego wyswatano, w jeden z najbliższych wieczorów śpieszył do wybranki na zaręczyny. Szli z nim swat, swatka, rodzina, znajomi i była to nie lada uroczystość. Była to jakby narada przedślubna, w której uczestniczyli wszyscy zainteresowani. W ostatni wieczór przed ślubem swat, starosta albo marszałek, maszerował przez wieś z gromadą družbów



Pamiątkowa fotografia z widowiska

Zespół liczy 24 osoby. Są to: para młoda – Joanna Ziemiańska i Tomasz Bok, swaszka – Maria Michalska, marszałek – Zbigniew Wojtuś, swaty – Łukasz Turek i Mateusz Turek, sąsiadka – Krystyna Buczek, przebrana panna młoda – Weronika Cisowska, rodzice młodej – Zofia Prugar i Stanisław Prugar, rodzice młodego – Helena Jaworska i Adam Cisowski, družba – Ryszard Prorok, drużny – Magdalena Wojtoń, Małgorzata Wojnowska, Magdalena Prugar, Katarzyna Matusz, goście weselni – Krystyna Rysz, Mariola Raś, Danuta Wilczyńska, Teresa Matusz, kucharki – Weronika Kaczor i Zofia Wojtoń oraz dziewczynka – Aleksandra Prugar.

Zespołowi przygrywała kapela z Domu Kultury w Rymanowie w składzie: skrzypce – Beata Zielonka, klarnet – Zbigniew Wojtoń, akordeon – Józef Frydrych, trąbka – Tadeusz Wojtuś i kontrabas – Zbigniew Zielonka. Widowisko obrzędowe składało się z trzech części: Zabiegi (Swaty), Zaręczyny, Wesele (ślub, uczta weselna, oczepiny, pokładziny i przenosiny do domu męża) wspaniale zagranych i zaśpiewanych. Mocne głosy, swoboda sceniczna, pełny luz, wspaniała gwar, błyskotliwość, humorystyczne przyśpiewki, brawurowe tańce ludowe, piękne stroje, ludowa muzyka – to wszystko złożyło się na wspaniały

i druhen wyśpiewując na całe gardło, niosąc różgę weselną. Na drugi dzień był ślub, wcześniej błogosławieństwo, uczta w domu panny młodej, szybkie tańce np. poleczki, walczyki, jedzenie i picie, dzielenie kołacza weselnego, oczepiny i na drugi dzień przenosiny do domu męża. Młodzi rozpoczynali nową drogę życia często znojną i trudną. Każde wesele chłopskie było pokazem wewnętrznej więzi łączącej poszczególnych członków rodziny i publicznym poświadczeniem autorytetów, które nimi rządziły.

Duże brawa dla wszystkich: organizatorów, pań zajmujących się reżyserią, kierownika zespołu, całej obsady wesela, kapeli ludowej i księdza proboszcza Jana Caga, który był wielkim orędownikiem przygotowania i wystawienia „Trześniowskiego Wesela” oraz wspaniałej publiczności. Dziękuję za wspaniałe przeżycia i za ocalenie od zapomnienia jeszcze jednego wesela, oprócz grabownickiego i haczowskiego.

Halina Kościńska

Oferta Edukacyjna szkół ponadgimnazjalnych



I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie im. Króla Kazimierza Wielkiego

W tym roku mija 102 lata od chwili powstania Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie. Na trwałe wpisaliśmy się w historię ziemi brzozowskiej. Ze świadomością odpowiedzialności, jaką nakłada na nas piękna tradycja, patrzymy w przyszłość. Oferujemy szeroki wachlarz profili:

- **matematyczno – fizyczny/informatyczny** - w klasie tej rozszerzono program j. angielskiego, matematyki, fizyki i informatyki. Uczniowie mogą bardzo dobrze przygotować się do studiów technicznych i informatycznych.
- **promedyczny (biologiczno-chemiczny)** - to propozycja dla tych, którzy interesują się naukami przyrodniczymi. Zgodnie z zainteresowaniami uczniów poszerzone zostaną przedmioty: biologia, chemia, fizyka, co pozwoli odpowiednio przygotować się do studiów medycznych, farmacji, weterynarii i innych kierunków przyrodniczych.
- **proprawny (humanistyczny)** - rozszerzony program historii, wiedzy o społeczeństwie i j. angielskiego pozwoli uczniom przygotować się do studiów europejskich, politologii, psychologii i prawa.
- **lingwistyczny (językowy)** - proponujemy w tej klasie rozszerzone programy j. angielskiego i dwóch innych języków obcych (do wyboru przez uczniów), dzięki czemu uczniowie przygotują się do studiowania filologii angielskiej, niemieckiej, romańskiej czy rosyjskiej oraz lingwistyki stosowanej.
- **matematyczno-geograficzny (proekonomiczny)** - w zakresie rozszerzonym realizowane będą matematyka, geografia i j. angielski. Jest to propozycja dla uczniów zainteresowanych studiami na kierunkach ekonomicznych.
- **proficerski** - rozszerzony program z j. angielskiego i matematyki oraz zajęć sportowych pozwoli osiągnąć wysokie wyniki na maturze oraz egzaminie sprawnościowym na studia w resorcie mundurowym (wojsko, policja, straż). W tej klasie realizowana jest innowacja pedagogiczna (dodatkowe zajęcia pozalekcyjne z PO, WF i historii oręża).



Z tradycją w przyszłość



Mocne strony naszej szkoły:

- 100% zdawalności obowiązkowych przedmiotów maturalnych,
- Zajęcia pozalekcyjne oraz zajęcia sportowe, muzyczne, teatralne, kurs samoobrony, kurs malarstwa i fotografii, kurs tańca,
- Duża sala, siłownia i nowoczesne boisko,
- Największy księgozbiór z bibliotek szkolnych w powiecie,
- Nowoczesna baza informatyczna, tablice interaktywne nowoczesne pomoce dydaktyczne,

- Nauka na jedną zmianę,
- Bardzo wysoki procent absolwentów przyjętych na studia i z powodzeniem studiujących.

Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej szkoły:

www.lbrzozow.edupage.org, tel.: 13 43 417 74



Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie im. Komisji Edukacji Narodowej

Drogi Gimnazjalisto! W obecnym roku szkolnym oferujemy następujące typy szkół i kierunki kształcenia:

W technikum proponujemy:

- **technik ekonomista** - to kierunek o wieloletniej tradycji. Obecnie w czteroletnim technikum ekonomicznym uczniowie mogą zdobyć zawód technika ekonomisty w wybranej specjalizacji: prowadzenie firmy oraz finanse i ubezpieczenia. Dla chętnych możliwość nauki języka angielskiego w biznesie.
- **technik handlowiec** - profil przygotowuje pod względem teoretycznym, jak również praktycznym do wykonywania zawodu. Uczniowie poznają mechanizmy rynkowe i zasady funkcjonowania przedsiębiorstw handlowych. Uzupełnieniem wiedzy teoretycznej są praktyki zawodowe. Dla chętnych możliwość nauki języka angielskiego w biznesie.
- **technik żywienia i gospodarstwa domowego** - uzupełnieniem wiedzy teoretycznej na tym kierunku są zajęcia praktyczne, które odbywają się na terenie szkoły w pracowni technologii gastronomicznej pod okiem nauczyciela praktycznej nauki zawodu.



W trakcie trwania tych zajęć uczniowie poznają zasady żywienia, przygotowywania, serwowania potraw oraz własnoręcznie je przygotowują.

- **technik agrobiznesu** - uczniowie poznają produkcję rolniczą - roślinną i zwierzęcą, uczą się wyboru właściwej z nich przez pryzmat opłacalności ekonomicznej i uwarunkowań prawnych. Uczą się wypełniania podstawowych dokumentów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej i uzyskiwania dopłat do tej działalności z funduszy unijnych.
- **technik hotelarstwa** - kierunek przygotowuje młodzież w za-



kresie teoretycznym i praktycznym do wykonywania zawodu technika hotelarstwa. Uczniowie poznają organizację działalności hotelarskiej.

W II Liceum Ogólnokształcącym możesz wybrać:

- **klasę, w której sam decydujesz o realizowanym profilu** - kierunek ten zapewnia uczniom możliwość nauki dwóch języków obcych na poziomie rozszerzonym, a wyboru profilu kształcenia dokonuje sam uczeń w drugim roku nauki.
- **klasę o profilu: pierwsza pomoc z ratownictwem medycznym** - profil zapewnia uczniom zdobycie szerokiej wiedzy z zakresu pierwszej pomocy, ratownictwa medycznego, pielęgniarstwa, ratownictwa górskiego, wodnego, technicznego i drogowego. Ponadto młodzież będzie mieć możliwość bezpośredniego kontaktu ze Strażą Pożarną, WOPR-em i GOPR-em, co zapewni bliższe poznanie specyfiki pracy tych służb.



Dysponujemy ciekawą bazą dydaktyczną:

- Internetowe centrum multimedialne (biblioteka, czytelnia ze stanowiskami komputerowymi z dostępem do Internetu),
- 3 pracownie komputerowe z dostępem do Internetu,
- Pracownia technologii gastronomicznej.

Zapraszamy do uczestnictwa w szkolnych kołach zainteresowań: Koło Młodych Ekonomistów, Koło Przedsiębiorczości, Koło Zdrowej Żywności, Szkolne Koło Sportowe, Szkolne Koło PCK, Szkolne Koło Wolontariatu, Szkolny Zespół Muzyczny.

Więcej informacji o kierunkach kształcenia można znaleźć na stronie: www.zsebrzozow.pl, e-mail: zsebrzoz@pro.onet.pl i pod numerem tel. (13) 43 417 82.

Najlepsza szkoła dla Ciebie!
Pewny zawód, doskonałe perspektywy!

Zespół Szkół Budowlanych w Brzozowie

im. Tadeusza Kościuszki



Zespół Szkół Budowlanych im. T. Kościuszki w Brzozowie to placówka mająca bogate tradycje w kształceniu zawodowym. W chwili obecnej w ramach szkoły funkcjonują: **Technikum Nr II oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa.**

Propozycje kierunków kształcenia w roku szkolnym 2011/2012:

Technikum 4-letnie:

- technik budownictwa,
- technik drogownictwa,
- technik geodeta,
- technik ochrony środowiska.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa:

- murarz - 3-letnia,
- technolog robót wykończeniowych w budownictwie - 3-letnia,
- monter instalacji i urządzeń sanitarnych - 3-letnia,
- posadzkarz - 2-letnia.

Dla ww. zawodów placówka zapewnia praktykę w warsztatach szkolnych.

Natomiast w zawodach:

- mechanik pojazdów samochodowych - 3-letnia,
- oddział wielozawodowy (cukiernik, piekarz, fryzjer, stolarz i inne) - 3-letnia,
- oddział wielozawodowy (sprzedawca, kucharz małej gastronomii) - 2-letnia

uczniowie odbywają praktykę w zakładach pracy, z którymi należy podpisać umowę o pracę.

Technikum przygotowuje do egzaminów maturalnych, umożliwia zdobycie zawodu, a także pozwala absolwentom na kontynuowanie nauki na studiach licencjackich czy magisterskich. W Zasadniczej Szkole Zawodowej można zdobyć interesujący zawód, a następnie kształcić się w szkołach dla dorosłych, takich jak:

- **Technikum Uzupełniające dla Dorosłych – technik budownictwa** - 3-letnie
- **Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych** - 2-letnie.



Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące rekrutacji oraz specyfiki poszczególnych zawodów są dostępne na stronie internetowej Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie: www.republika.pl/zsbbrozow6, a także w sekretariacie szkoły – ul. Słoneczna 6, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 418 51.

Serdecznie zapraszamy!



Z nami poznaj świat

Nadeszła wiosna, okres radości i odprężenia po długiej zimie. Dla części dzieci i młodzieży jest to czas szczególny. Stają bowiem przed wyborem dalszej drogi kształcenia i rozwoju osobistego.



Dotyczy to zarówno młodszych dzieci, zaczynających dopiero edukację, jak i absolwentów szkół podstawowych oraz gimnazjów. W szczególnej sytuacji są tu osoby niepełnosprawne intelektualnie. W ich przypadku ważnym jest, by środowisko do którego trafią było pełne zrozumu-



mienia i akceptacji, aby atmosfera przyszłej szkoły sprzyjała pełnemu rozwojowi ich osobowości. Miejsce takie powinno spełniać potrzebę indywidualizacji, przynależności, bezpieczeństwa, a także osiągnięcia sukcesu.

Przyjaznym niepełnosprawnemu dziecku miejscem w naszym powiecie jest Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Brzozowie. Dzięki staraniom specjalistów, pedagogów, nauczycieli, wychowawców oraz kadry kierowniczej Ośrodek stworzył atmosferę zrozumienia i indywidualnego podejścia do każdego trafiającego do nas ucznia. Każdy z naszych podopiecznych jest inny, łączy ich radość wspólnego przebywania, tworzenia, zdobywania wiedzy i umiejętności oraz pokonywania własnych słabości i ograniczeń, by jak najpełniej funkcjonować w środowisku społecznym i przyrodniczym.

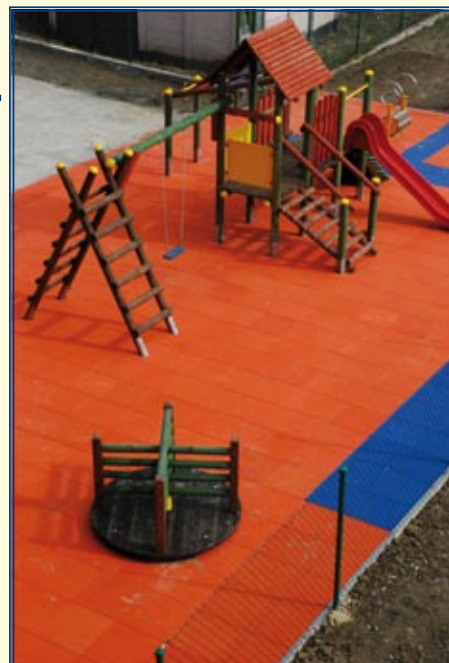
W Ośrodku funkcjonują:

- Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka
- Szkoła podstawowa
- Gimnazjum
- Szkoła przysposabiająca do pracy
- Internat.

W naszej placówce nauczaniem objęte są dzieci i młodzież z niepełnosprawnością umysłową w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim. Kadra pedagogiczna jest w pełni przygotowana do pracy z osobami o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Dysponujemy dobrze wyposażonymi klasami i pracowniami tj.: gabinetem pracy indywidualnej i grupowej, logopedyczny, pracownię komputerowe, salę doświadczania świata, salę rehabilitacyjną, siłownię, hydromasaż, pracownię gospodarstwa domowego, techniczną itp.

Oprócz zajęć szkolnych nasi podopieczni mają możliwość rozwijać własne pasje uczestnicząc w licznych kołach zainteresowań, m.in.: Polskiego Czerwonego Krzyża, Ligi Ochrony Przyrody, turystyczno-krajoznawczym, sportowym, plastycznym i teatralnym. Ośrodek stwarza także swoim wychowankom możliwość uczestnictwa w wycieczkach, rajdach krajoznawczych, konkursach, przeglądach artystycznych i imprezach sportowych.

Wszystkich zainteresowanych edukacją w naszej placówce i lepszym jej poznaniem serdecznie zapraszamy.



**Kontakt: Specjalny Ośrodek
Szkolno – Wychowawczy
w Brzozowie, ul. Tysiąclecia 27,
36 – 200 Brzozów
tel. (13) 43 417 76**





Konkurs Plastyczny na plakat z okazji 71 rocznicy Zbrodni Katyńskiej



Regulamin Powiatowego Konkursu Plastycznego na plakat z okazji 71 rocznicy Zbrodni Katyńskiej, oraz II rocznicy inauguracji akcji „Katyń...ocalić od zapomnienia” na terenie powiatu brzozowskiego.

1. POSTANOWIENIA OGÓLNE

Organizatorami Konkursu są: Starosta Brzozowski i Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie.

2. UCZESTNICY KONKURSU

Uczestnikami Konkursu są dzieci i młodzież ze szkół i placówek oświatowych z terenu powiatu brzozowskiego wg następujących grup wiekowych: I grupa - uczniowie szkół podstawowych, II grupa - uczniowie szkół gimnazjalnych, III grupa - uczniowie szkół ponadgimnazjalnych.

3. CELE I TEMAT KONKURSU

Celem konkursu jest:

- Uczczenie, szczenie i kultywowanie pamięci ofiar zbrodni dokonanych w Katyniu, Starobielsku, Ostaszkowie, Miednoje i Twerze.
- Poglębianie wiedzy dzieci i młodzieży z terenu powiatu brzozowskiego na temat Zbrodni Katyńskiej.
- Kształtowanie postaw patriotycznych wśród dzieci i młodzieży poprzez upowszechnienie wiedzy na temat naszych tragedii narodowych.

4. WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE

- Warunkiem udziału w Konkursie jest przesłanie pracy na adres Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, w nieprzekraczalnym terminie do 13 kwietnia 2011 roku.
- Zgłoszenie prac do konkursu jest równoznaczne z przekazaniem praw autorskich majątkowych do nich na rzecz organizatora, o których mowa w art. 50 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r., Nr 90, poz. 639 z późn. zm.) oraz do publikacji w wydawnictwach wszelkiego typu, wydawanych przez organizatora oraz w Internecie.

5. FORMAT I TREŚĆ PRACY PLASTYCZNEJ:

- Prace powinny być wykonane na papierze lub brystolu w formacie A3, dowolną techniką plastyczną np. kredka, ołówek, pastele, farby, grafiki komputerowe.
- Prace nadesłane na konkurs muszą być pracami samodzielnymi.
- Praca powinna podejmować tematykę określoną w tytule i celach konkursu.
- Każda praca powinna być na odwrocie opisana w następujący sposób:
 - * imię, nazwisko autora i adres zamieszkania,
 - * grupa wiekowa, nazwa szkoły i klasa
 - * kontakt telefoniczny do opiekuna – (rodzica, nauczyciela lub instruktora).
- Każdy uczestnik przesyła maksymalnie 1 pracę konkursową - prace zbiorowe nie będą oceniane.
- Prace bez pełnych danych dotyczących uczestnika nie będą oceniane.

6. OCENA PRAC

Nadesłane prace zostaną ocenione przez Komisję Konkursową powołaną przez Organizatora według następujących kryteriów:

- zgodność z tematem i celami konkursu (0 – 10 pkt.),
- walory artystyczne (kompozycja, gama kolorystyczna, technika wykonania) (0-10 pkt.),
- ciekawe, twórcze i oryginalne ujęcie tematu pracy (0-10 pkt.),
- estetyka i efekt wizualny (0-10 pkt.).

7. ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU I NAGRODY

- Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dnia 19 kwietnia 2011 r.
- O wynikach konkursu i terminie wręczania nagród opiekunowie zostaną poinformowani drogą telefoniczną do dnia 22 kwietnia 2011 r.
- Nagrodą główną w konkursie zostaną uhonorowani laureaci w każdej kat. wiekowej.

– Nagrodami dodatkowymi uhonorowane zostaną 3 wyróżnione prace w każdej kategorii wiekowej.

8. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

- Regulamin konkursu zostanie przesłany do wszystkich szkół z terenu powiatu brzozowskiego.
- Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany regulaminu.
- Wszelkie informacje o konkursie zostaną umieszczone na stronie internetowej www.powiatbrzozow.pl.

Wiersze Józefa Cupaka

Między krzykiem a ciszą

Między krzykiem a ciszą słychać wody szemranie
Między krzykiem a ciszą ptak w gałęziach zakwili
Między krzykiem a ciszą jest miłości wzrastanie
Ludzie szepczą do siebie są życzliwi i mili

Między krzykiem a ciszą wiosna budzi się w lesie
Łąki kwieciami przybrane wiatr kołysze do snu
Słowik wisi pod niebem jego piosnki wiatr niesie
Jeśli chcesz go posłuchać zostaw wszystko stań tu

Między krzykiem a ciszą są normalne rozmowy
Dzień przychodzi po nocy chleb zwyczajny ma smak
Pąki kwiatom rozwija ciepły powiew majowy
Ktoś odnalazł swe szczęście bo mu było go brak

Wara, 23 stycznia 2011 r.

Prośba o ciszę

Zostawcie zmarłym spokój i ciszę
Nie wyciągajcie ich kości z ziemi
Ja w ich imieniu słowa te piszę
Oni z wyboru stają się niemi

Oni nie znoszą wrzawy i krzyku
Więc się nie spieszcze z ich osądami
Wejrzyjcie raczej w głąb własnej duszy
I najpierw siebie osądźcie sami

A prawda o nich kiedyś zwycięży
Cicho jak drzewo z grobu wyrośnie
Uciszczone zatem jazgot syk węży
Zazwyczaj kłamcy krzyczą donośnie

Więc rozluźnijcie pięści ściśnięte
Nie podniecajcie się okrzykami
I nie beczcie tego co święte
Bo w gniew i kłamstwo zabrzniecie sami

Wara, 23 stycznia 2011 r.

Pomogli przetrwać zwierzętom

Tradycyjnie zima to trudny czas dla zwierzyny leśnej. Okres ten pomagają im przetrwać myśliwi z brzozowskich kół łowieckich.



Bolesław Kostur - Prezes Koła Łowieckiego „Jeleń” w Brzozowie

– Koło Łowieckie „Jeleń” gospodaruje na dwóch obwodach łowieckich nr 166 i 167. Pierwszy obejmuje tereny Brzozowa, Jabłonki, Wary, Przysietnicy, Izdebek i Niewistki, a drugi – Ulucza, Jabłonicy Ruskiej, Siedlisk, Huty Poręby oraz Wołocza. Każdego roku przygotowujemy się do zimowego dokarmiania zwierząt. Tej zimy, na ten cel przeznaczaliśmy 40 ton buraków cukrowych, 8 ton karmy treściwej, czyli pszenicy, kukurydzy i żyta oraz 3 tony siana.

Oprócz tego każdy myśliwy zobowiązany jest do końca grudnia każdego roku dostarczyć 50 kg pszenicy lub innego ziarna albo wpłacić jego równoważność. Ponadto wykładamy jabłka, kapustę, dynię i oczywiście sól. W tym roku tej ostatniej do tzw. lizawek dostarczyliśmy 2 tony. Sól, szczególnie w okresie wiosennym jest bardzo potrzebna. Jej brak może powodować u zwierzyny choroby przewodu pokarmowego. Okres dokarmiania trwa dopóty, dopóki nie zejdzie śnieg i wraz z nim skorupa lodowa, która utrudnia dostanie się do zielonki. Należy tu wyjaśnić, że myśliwi nie karmią zwierzyny. Oni ją dokarmiają, w czasie kiedy zdobywanie pożywienia jest utrudnione – wyjaśniał Bolesław Kostur, Prezes Koła Łowieckiego „Jeleń” w Brzozowie.



Janusz Pańko - Prezes Koła Łowieckiego „Bażant” w Brzozowie

O zwierzęta w swoich obwodach dba również Koło Łowieckie „Bażant”. – Gospodarujemy na ok. 16 tysiącach hektarów, zlokalizowanych głównie na terenie powiatu brzozowskiego. Jednak część obwodu rozciąga się też na ziemie sanockie – okolice Jaćmierza, Bażanówki i Pakoszówki – mówi Janusz Pańko, Prezes Koła Łowieckiego „Bażant” w Brzozowie. – Jak co roku, podejmujemy akcję dokarmiania zwierzyny, zwłaszcza drobnej, czyli bażantów i kuropatw, a także płowej – saren i jeleni. Na terenie tych dwóch obwodów wykładamy około 2 ton zboża, w tym pszenicy i kukurydzy, około 4 ton siana i 1,5 tony soli. Tegoroczna zima nie była uciążliwa. Stosunkowo niska pokrywa śnieżna nie była zbytnią przeszkodą w zdobywaniu pożywienia. Zarówno sarny, jelenie jak i zające miały dostęp do pokarmu znajdującego się bezpośrednio w łowisku. Dlatego też wykładane 4 tony siana jest wystarczającą ilością. Poza tym łowisko obfituje w duże ilości nasion dębu i buka, które stanowią naturalny pokarm tej zwierzyny.

Koła posiadają też tzw. poletka żerowe dla dzików. Myśliwi uprawiają na nich głównie topinambór oraz owies i konicz. Ten pierwszy jest bardzo chętnie penetrowany przez „czarnego zwierza”. – Grunty te dostarczają karmę dla zwierząt zarówno

w okresie letnim jak i jesiennym. Stanowią one też swego rodzaju poletka zaporowe, przez co szkody wśród upraw rolników są znacznie mniejsze – tłumaczył Prezes KŁ „Bażant”.

Dużym zagrożeniem dla leśnej zwierzyny są wilki. – Występują one w obydwu naszych obwodach. Ich działalność widoczna jest głównie na Zasaniu oraz w takich miejscowościach jak Izdebki, Wara i Niewistka. Tam najczęściej znajdujemy szczątki niedojedzonych przez wilki saren. Ilość tych znalezionych sztuk, jak na nasze warunki, jest dosyć znaczna. Apele myśliwych do odpowiednich władz, jak do tej pory nie przyniosły efektów. Więc nadal obowiązuje ustawa o gatunkowej ochronie wilka – stwierdził Prezes Kostur. O ile KŁ „Jeleń” nękają wilki, o tyle problem ten praktycznie nie dotyczy „Bażanta”. Myśliwi z tego ostatniego mają za to inny – bezpańskie psy. – Pojawienia się pojedynczych sztuk wilków notujemy ostatnio końcówką sezonu. Dzieje się tak z uwagi na fakt, że nasze łowisko zlokalizowane jest na terenach polno – leśnych, które nie sprzyjają zadamowieniu się tego dra-



fot. B. Kostur

Wykładanie pszenicy i siana do paśnika

pieznika. Stąd też, jeżeli już się jakiś pojawi, to jest to wizyta sporadyczna. Plagą są natomiast bezpańskie, wałęsające się psy. Z roku na rok obserwujemy zwiększającą się ilość zagryzionych przez nie saren. Największe straty odnotowywane są w okresie maja i czerwca, kiedy to często spotyka się zagryzione już nie tylko sarny, ale również bażanty i zające. Padnięcia te są częściowo szacowane, jednak statystyki nie do końca odzwierciedlają faktyczny stan ubytków zwierzyny w łowisku. Przeciwdziałanie bezdomnym psom jest bardzo trudne, ponieważ nasze tereny pokrywają się z terenami zamieszkałymi przez ludność, a tam istnieje zakaz przepędzania tych szkodników – przyznał Janusz Pańko.

Sporym problemem dla obu kół są komunikacyjne potracenia zwierząt. – Wiele z nich ginie w miejscach, gdzie drogi przecinają kompleksy leśne. Kierowcy, mimo wielu znaków i zwykłego zdrowego rozsądku, który w lesie nakazałby zwolnić, pędzą samochodami, co niestety skutkuje martwym zwierzem i mocno uszkodzonym pojazdem – opisywał Bolesław Kostur. – Na dzisiaj problem ten jest praktycznie nie do rozwiązania, ponieważ chcąc zdobyć pożywienie zwierzę przemieszcza się, nieraz właśnie po szlakach komunikacyjnych. Przez co naraża się na poważne niebezpieczeństwo – stwierdził Prezes Pańko.

Obydwaj Prezesi zgodnie zaapelowali do kierowców o uważną jazdę i zaakcentowali fakt, że zwierzyna w stanie wolnym stanowi własność państwa i to właśnie do skarbu państwa lub ubezpieczyciela należy się zwracać o ewentualne odszkodowanie.

Elżbieta Boroń

Spółecznicy z krwi i kości

O ich profesji krąży mnóstwo dowcipów. Mieszkańcy mówią o nich albo w samych superlatywach, albo narzekają, że nic nie robią. Mowa o sołtysach, którzy 11 marca, świętowali Dzień Sołtysa.

Przez minione wieki obowiązki sołtysów ciągle ewoluowały. W czasach średniowiecznych przewodniczyli głównie ławom sądowym, z biegiem czasu stali się nadzorcami pańszczyźnianymi, by w okresie międzywojennym stać na czele gromady. W latach 70. pośredniczyli pomiędzy sołectwem a gminną radą narodową i naczelnikiem gminy. A dziś, w dobie Unii Europejskiej? – *Obowiązków cały czas przybywa. Jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za informowanie społeczeństwa o unijnych dopłatach, czy za pobieranie opłat na podatek rolny i od nieruchomości, ale również za rozwiązywanie mnóstwa różnych problemów społecznych. To nie jest zajęcie, dla osoby pracującej zawodowo. Jeśli chce się być dobrym sołtysiem, nie można robić tego połowicznie* – stwierdził Tadeusz Wójcik, Sołtys Trześniowa i równocześnie Przewodniczący Zarządu Powiatowego Stowarzyszenia Sołtysów w Brzozowie. Słowa Przewodniczącego potwierdza Ryszard Kopczyk, od czterech kadencji Sołtys Niebocka, laureat tytułu Sołtys Roku 2009. – *Żeby być sołtysiem, to trzeba mieć czas. Dzisiaj wszyscy gdzieś pędzą i wszystko ma być gotowe na wczoraj. Pracodawcy oczekują od swych pracowników dyspozycyjności, a nie da się być w pracy i równocześnie załatwiać jakieś sprawy wsi. A problemów jest sporo. Dotyczą nie tylko spraw społecznych, ale również tych związanych z infrastrukturą czyli przykładowo brakiem chodnika, naprawą drogi czy utrzymaniu należytego porządku w miejscowości. To wszystko wymaga czasu, cierpliwości i oczywiście funduszy, które niestety nie zawsze są dostępne. Takiego roku jak ten, żeby tak kompletnie brakowało pieniędzy, to jeszcze nie było* – mówił Sołtys Kopczyk. – *Na nas skupia się też rozwiązywanie problemów geodezyjnych czy związanych ze spółkami wodnymi. Kiedyś na przejazd drogą wystarczyła słowna umowa, teraz jeśli taki trakt nie jest wytyczony przez geodetę i uregulowany prawnie, to sytuacja nieraz wygląda dość żałośnie. W tym roku ze względu na brak pieniędzy problemem będą naprawy awarii w ramach spółek wodnych. Do tej pory do napraw oddelegowywane były osoby zatrudnione w ramach robót publicznych. Teraz, po tak drastycznych cięciach budżetowych, awarie te mogą stanowić prawdziwy problem. Sporym zmartwieniem jest dla nas również nadzór nad skazanymi oddelegowanymi do robót publicznych. To zadanie wydaje się być zupełnym absurdem. Skoro bowiem osoba taka została sądownie skazana i ma swojego kuratora, który nad nim czuwa, to czemu sołtys ma za niego odpowiadać?* – pytał Sołtys Wójcik.

A czy w dzisiejszych czasach warto być sołtysiem? – *To jest przede wszystkim praca społeczna. Wymaga poświęcenia czasu prywatnego, pełnego zaangażowania i przede wszystkim serca. Nie można pełnić obowiązków sołtysa jeśli nie słucha się ludzi, czy nie umie się z nimi rozmawiać. To przecież mieszkańcy oceniają efekty na-*



Ryszard Kopczyk - sołtys Niebocka

szych starań i wybierają lub nie na kolejną kadencję. Oczywiście zawsze będzie tak, że jedni będą mówić, że dzieje się wiele dobrego w miejscowości i tacy, którzy będą mówić, że nie dzieje się nic, a sołtys tylko siedzi i nic nie robi – stwierdził z uśmiechem Ryszard Kopczyk. – *Sołtysiem zwykle zostaje osoba powszechnie szanowana w danym środowisku* – wtórował Tadeusz Wójcik. – *Jednak musi być, albo chociaż mieć zapędy społecznikowskie. Bez tego ani rusz. Jeśli ktoś chce być sołtysiem ze względów materialnych, to może się srogo przeliczyć. Sołtys, który dba o swoich mieszkańców, reprezentuje ich interesy, to tę dietę przejeżdża ileś tam razy. Poza tym musi to być osoba, która, że tak powiem, ma służebność we krwi. Nie może też być człowiekiem konfliktowym. I koniecznie trzeba umieć słuchać. Jednak nie da się ukryć, że ta praca i jej efekty przynoszą mnóstwo satysfakcji.*

Aby sprawami poszczególnych sołectw zainteresować ludzi władzy, w naszym powiecie powstało Powiatowe Stowarzyszenie Sołtysów. – *Zrzeszyliśmy praktycznie wszystkich sołtysów z naszego powiatu. Stąd też staram się, aby organizacja ta nie była uwikłana w żadne układy polityczne. Szanuję ludzi za to kim są, a nie jaką partię reprezentują. Organizując nasze zjazdy zapraszamy na nie ludzi pełniących różne funkcje. Im to przedstawiamy nurtujące nas problemy i wspólnie staramy się znaleźć rozwiązanie. Takie postępowanie daje*



Dużą zaletą sołtysa jest jego umiejętność słuchania.

konkretne rezultaty. Przy okazji chciałbym tutaj podziękować Zygmuntovi Błażowi i Januszowi Dragule, Staroście i Wicestarście Brzozowskiemu, za bardzo efektywną współpracę – dodał Prezes Wójcik.

Mimo, że sołtysi pełnią swe funkcje z ogromnym poświęceniem, nieraz przez długie lata, to jednak praca ta nie ma przełożenia na efekty w postaci na przykład emerytury. – *Tym, że lata sołtysowania miałyby się wliczać do lat pracy obiecywano nam już dawno temu. Jednak do tej pory tylko na takich pustych deklaracjach się skończyło. Osoba, która o tym nas zapewniała, obecnie u władzy na szczeblu rządowym, zdaje się, że zupełnie o tym zapomniała* – mówił z rozgoryczeniem Sołtys Kopczyk. – *Walczymy również o ubezpieczenie sołtysów. Na naszym terenie jeszcze nie ma takich drastycznych przypadków jak w innych częściach kraju, gdzie sołtysi często po zebraniu podatku są napadani. Ten aspekt, włączenie lat sołtysowania w ciąg lat pracy, a także większego zrozumienia dla Funduszu Sołeckiego, to takie nasze marzenia. A wszystkim sołtysom życzę cierpliwości, wyrozumiałości i wszystkiego najlepszego, nie tylko w Dniu Sołtysa* – życzył z uśmiechem Tadeusz Wójcik.

Elżbieta Boroń

Nagroda od pacjentów

Rozmowa z dr n. med. Grzegorzem Guzikiem, Ordynatorem Ortopedii Onkologicznej brzozowskiego szpitala, laureatem II miejsca w Plebiscycie Eskulap 2010 w kategorii specjalista



dr n. med. Grzegorz Guzik

Sebastian Czech: Jak Pan zareagował na wieść o nagrodzie. Bardziej Pana zaskoczyła, czy ucieszyła?

Grzegorz Guzik: *Najpierw zaskoczyła, bo nawet nie wiedziałem, że taki plebiscyt jest organizowany. Później ucieszyła, bo decydowali o niej pacjenci.*

S.Cz.: Zatem traktuje Pan to wyróżnienie w sposób szczególny?

G.G.: *Tak, bo nic tak lekarza nie cieszy, jak docenienie jego wysiłku przez pacjentów. Pozytywne opinie ludzi, których leczymy, którym pomagamy dają olbrzymią satysfakcję i bardzo motywują do dalszej pracy.*

Podkreślę jeszcze, że nie traktuję tej nagrody osobiście. Zapracował na nią cały zespół lekarzy, pielęgniarek z naszego oddziału oraz dyrektor, który chce rozwijać szpital. Czuję się bardziej jako przedstawiciel oddziału wytypowany do nagrody, niż wyłączny jej posiadacz.

S.Cz.: Pacjent to wymagający juror?

G.G.: *Na pewno. Choć nie wszyscy są jednakowi. Jedni, którym obecny rozwój medycyny ogranicza jeszcze skuteczną pomoc, wdzięczni są za zaangażowanie lekarza, za podejmowane przez niego próby leczenia. Inni natomiast, których naszym zdaniem efekt leczenia jest bardzo dobry, są niezadowoleni, rozdrażnieni.*

S.Cz.: Czyli nie ma jakiejś metody postępowania, gwarantującej szacunek pacjenta.

G.G.: *Oczywiście, że nie ma. Zawód lekarza jest niejako skazany na napięcia między nim, a pacjentem. Takowe zawsze będą występować. Nawet, jak ktoś jest osobą krystaliczną i nie ma cech negatywnych, będzie narażony na emocje.*

S.Cz.: Może dlatego, że chodzi o zdrowie i życie jego samego lub najbliższych?

G.G.: *Ma to duże znaczenie. Działamy w sferze dla każdego najważniejszej. Rozmawiamy z pacjentami zestresowanymi, zmartwionymi, często załamany, zrozpaczeni. To wyznacza poziom emocji, wpływający na pewno na wzajemne relacje.*

fot. Krzysztof Łokaj



Laureaci plebiscytu Eskulap 2010

S.Cz.: Istnieją jakieś pravidła cechujące dane grupy pacjentów?

G.G.: *Z dotychczasowego doświadczenia wynika, że bardziej otwarci są pacjenci onkologiczni, pozytywnie odbierający leczenie. Najtrudniej pracuje się z roszczeniowymi, którzy na przykład nie chcą utracić świadczeń rentowych oraz urazowymi, którzy uszczerbku doznali pod wpływem alkoholu. Zawsze źle się nastawiają.*

S.Cz.: Podejście do chorego, dorobek naukowy pokazują, że medycyna, to dziedzina, z którą od zawsze wiązał Pan swoją przyszłość.

G.G.: *W mojej rodzinie lekarz jest zawodem wielopokoleniowym. Ja jestem trzecim. Od dziecka słuchałem w domu o medycynie, lekarzach, pacjentach. Dla każdego, kto ma współczucie dla ludzi, chce im pomagać, zawód lekarza jest piękny. A już wyjątkowo wdzięczną specjalizacją jest ortopedia, gdzie szybko widać efekty leczenia. Pacjent jest leżący, a dwa dni po zabiegu wstaje i chodzi. To bardzo budujące.*



S.Cz.: Podczas studiów szybko zdecydował się Pan, na wybór takiej właśnie specjalizacji?

G.G.: *Od dziecka miałem smykalkę do zajęć manualnych, a ortopedia jest działką bardzo techniczną, szybko rozwijającą się. Łączenie zagadnień medycznych i technicznych zawsze mnie interesowało. Także z wyborem specjalizacji nie miałem żadnego kłopotu.*

S.Cz.: Szpital w Brzozowie umożliwia lekarzom samorealizację w tej medycznej dyscyplinie?

G.G.: *Mogę powiedzieć, że umożliwia nawet realizację zawodowych marzeń.*

S.Cz.: A funkcjonujący od kilku miesięcy oddział ortopedii onkologicznej zapewnia pacjentom odpowiednią pomoc i opiekę?

G.G.: *Na 26 łóżek mamy przeciętnie 22 osoby. 95 procent przyjętych pacjentów jest operowanych. Wcześniej diagnozowani są przez nas w poradni, więc nie leżą na oddziale, czekając na badania. Przychodząc do szpitala są już przygotowani do operacji, a po jej przeprowadzeniu też długo nie muszą czekać na wypis. Najdłużej po operacji kręgosłupa od 8 do 10 dni. To korzystne dla obydwu stron, ponieważ oddział w sposób optymalny wykorzystuje środki z kontraktu, zaś pacjent nie musi za długo przebywać w szpitalu. Pacjenci onkologiczni stanowią 45 procent przyjętych. Operujemy przerzuty do nasad, zakładamy protezy nowotworowe, robimy stabilizację kręgosłupa szyjnego, piersiowego, lędźwiowego. Od stycznia przeprowadziliśmy 13 operacji kręgosłupów, czyli więcej niż w innych szpitalach. Praktycznie co tydzień wprowadzamy jakąś nową metodę leczenia.*

S.Cz.: Na oddziale wykonuje się pełną gamę zabiegów onkologicznych i urazowych?

G.G.: Tak, w tym metodą małoinwazyjną. Dotychczas z dobrymi efektami i mam nadzieję, że tak pozostanie. Współpracujemy z profesorem Mazurkiewiczem z Lublina, który jest naszym konsultantem i w przypadkach ekstremalnie trudnych konsultuje nam pacjentów.

S.Cz.: Słowem decyzja o utworzeniu oddziału ortopedii onkologicznej była trafiona?

G.G.: Zdecydowanie. Naszym atutem jest też dobre zaplecze diagnostyczne: tomografia komputerowa, niedługo ruszy rezonans magnetyczny, funkcjonuje bardzo dobra pracownia histopatologiczna. Co równie ważne korzystamy z całego zaplecza onkologicznego brzożowskiego szpitala. Pacjent po operacji ortopedycznej nie musi jechać do innej placówki na naświetlanie, czy chemioterapię. Ma wszystko w jednym ośrodku i nie traci czasu na dojazdy, szukanie nowych lekarzy.

S.Cz.: Te udogodnienia plus postęp w ortopedii pozwalają skuteczniej leczyć pacjentów onkologicznych?

G.G.: Jeszcze do niedawna chory na nowotwór z rozsiewem do układu kostnego był traktowany paliatywnie, skazany na leżenie

w łóżku. Dostawał leki przeciwbólowe i do końca swoich dni nie był pionizowany, nie chodził. Ostatnio mamy możliwość takich pacjentów operować i leczyć w taki sposób, żeby do końca życia mogli być aktywni, żeby mogli pracować. Pacjenci oczekują coraz większego komfortu i standardu życia w chorobie, a lekarze przeszli pełną metamorfozę i widzą, że można im pomóc. Że chorzy nie są już skazani na leżenie w łóżku.

Rozmawiał: Sebastian Czech

Oddział Chirurgii Onkologicznej składa podziękowanie **Fundacji Promocji Zdrowia im. dr n. med. St. Langa na rzecz Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego** za okazaną pomoc w wyposażenie Sali Intensywnej Terapii w łóżka dostosowane do potrzeb pacjentów pooperacyjnych. Podziękowanie składamy w imieniu własnym i pacjentów.

Z wyrazami szacunku
Ordynator Oddziału Chirurgii Onkologicznej
dr n. med. Józef Oberc

Dziecięca wioska szczęścia

Realnych kształtów nabierają plany budowy Wieloetnicznej Wioski Dziecięcej w Brzozowie. Należące do niej Rodzinne Domy Dziecka mają umożliwić wychowankom prawidłowy rozwój i stworzyć im szansę na dobry start w dorosłe życie. Takie z wykształceniem i umiejętnościami pozwalającymi na godziwe egzystowanie. Rosną zatem szanse na pomoc dzieciom, dla których los do tej pory nie był łaskawy. Ale może to nadrobić w niedalekiej przyszłości.



Andrzej Bieńczyk

Decyzje zapadły

47,5 arowa działka w centrum Brzozowa. Niczym niewyróżniająca się spośród innych, nieprzyciągająca uwagi. Kupiona 2,5 roku temu przez Andrzeja i Bożenę Bieńczyków. Nabywających ów grunt z konkretnymi planami dotyczącymi jego przeznaczenia. Zakładającymi mianowicie wybudowanie tam sześciu domów oraz wyremontowanie już stojącego. Słowem stworzenia Wieloetnicznej Wioski Dziecięcej. – *Działkę, z pozwoleniem na modernizację istniejącego budynku oraz budowę sześciu kolejnych, notarialnie przekazaliśmy Fundacji Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczyk, która bezpośrednio nadzorować będzie jej powstawanie. Decyzja o budowie zapadła* – mówi Andrzej Bieńczyk, szef Fundacji, przedsiębiorca, właściciel firmy Eleo-

Budmax, pomysłodawca całego przedsięwzięcia. Rodzinne Domy Dziecka, stanowiące wioskę dziecięcą, zaprojektowane zostały dla rodzin liczących od 8 do 10 dzieci. W jednym pokoju zamieszka dwoje. Gustowne, przestronne budynki nie tylko służyć będą potrzebującym, ale też zmieniają architektoniczną scenę całego terenu nad Stobnicą w Brzozowie – Borkówce. To wszakże dopiero początek drogi, na końcu której jest wprowadzenie się zainteresowanych do wykończonych pomieszczeń.

Kosztowna inwestycja

Shacowany koszt inwestycji to wydatek rzędu 6-8 milionów złotych. Na kwotę tę składają się nie tylko prace budowlane, ale też zakupy związane z pełnym wyposażeniem mieszkań w pralki, lodówki i inne przedmioty potrzebne do codziennego funkcjonowania. – *Zakładamy, że realizacja pomysłu może potrwać nawet parę lat. Zaczęliśmy zbierać pieniądze, promować plany związane z budową wioski. To olbrzymie przedsięwzięcie, unikatowe nawet na skalę międzynarodową* – podkreśla Andrzej Bieńczyk. Część kosztów, około 50 procent, pokryta zostanie ze środków unijnych. Na pozostałą, czyli 3-4 miliony (suma ta może być pomniejszona o datki zebrane przez Fundację), muszą być zapewnione gwarancje bankowe. – *Jak trzeba będzie gwarantować własnym majątkiem, to nie zawaham się, bo to idea warta ryzyka. Jestem nią pochłonięty. Zaangażowaliśmy się wraz z żoną w jej urzeczywistnienie, i biorąc pod uwagę determinację z jaką działamy, możemy chyba z optymizmem oczekiwać finału* – oznajmia przedsiębiorca.

Pomoc nie tylko dzieciom

Wioska nie ograniczy się tylko do pomagania dzieciom. Ze wsparcia skorzystają też pogorzelcy, powodzianie, samotne matki, kobiety w ciąży. Być może jeden dom będzie „dyżurny” dla poszkodowanych przez los. Nadmienić ponadto należy, że budynki zostały zaprojektowane w sposób umożliwiający przyjmowanie dzieci z różnym stopniem niepełnosprawności. Odpowiednio przystosowany pokój oraz łazienka na parterze pozwolą sprawować opiekę nad jednym lub dwojgiem niepełnosprawnych wychowanków. – *Chcielibyśmy też stworzyć centrum*



Notarialne przekazanie działki Fundacji Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak

pomocy psychologicznej, pedagogicznej i rehabilitacyjnej. W ramach funkcjonowania wioski planujemy edukować rodziców jak opiekować się dziećmi, jak mądrze wprowadzać je w życie, uwrażliwiać na krzywdę, spełniać marzenia. Zatrudnieni zostaną fachowcy, podejmiemy współpracę z autorytetami w tych i innych dziedzinach – opisuje zasady funkcjonowania wioski Bieńczak.

Doświadczenie

Bożena i Andrzej Bieńczakowie mają doświadczenie w prowadzeniu charytatywnej instytucji. Od 9 lat kierują Fundacją Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak, babci Andrzeja, którą charakteryzowała dobroć i ciepło. – *Fundujemy nagrody za wybitne osiągnięcia, postawę społeczną, dofinansowujemy wycieczki, kolonie, wspieramy dzieci uzdolnione, sieroty. Kupujemy książki, podręczniki, instrumenty muzyczne* – wylicza szef. Dzieci, którym Fundacja pomogła przez te wszystkie lata można liczyć na tysiące. Kwota, jaką wydatkowano na rzecz potrzebujących, przekroczyła milion złotych.

Dzieło życia

Wieloletnia Wioska Dziecięca zdecydowanie przewyższa skalą przedsięwzięcia poprzednią inicjatywę. Stanowi nie tylko wyzwanie finansowe, ale i organizacyjne. – *Wyobrażam sobie, że dzieci z naszych Rodzinnych*

Domów Dziecka w dorosłym życiu zaopiekują się, pod swoim już dachem rodzicami, którzy ich wychowywali. Wówczas na ich miejsce do domu w wiosce wprowadzi się nowa rodzina. Tak według mnie powinna wyglądać rotacja mieszkańców. Nie wykluczamy też pomocy dzieciom zza granicy: Kazachstanu, Ukrainy, czy innych krajów. W ogóle nie będziemy chcieli odrzucać żadnej prośby o wsparcie. Bez względu na narodowość, czy miejsce zamieszkania. Budowa wioski to dla mnie sprawa najwyższej wagi. Poświęcę się jej, choćby realizacja zamierzenia miała być rozłożona do ostatnich moich lat. Jestem świadom zagrożeń i problemów związanych nie tylko z finansami na etapie budowy, ale również z późniejszych trudności, wynikających z bieżącego funkcjonowania wioski. Nie zniechęca mnie to do działania. Wręcz przeciwnie, napędza. Chcę pomóc przede wszystkim dzieciom, które miały mniej szczęścia od innych i urodziły się w rodzinie, kraju, czy miejscu uniemożliwiającym normalne życie. Chciałbym, żeby w Wieloetnicznej Wiosce Dziecięcej w Brzozowie tę możliwość odzy-



Projekt budynku w Wieloetnicznej Wiosce Dziecięcej

skąły. Żeby 7 Rodzinnych Domów Dziecka było dla wychowanków normalnymi domami. Takimi pozostawiającymi dobre wspomnienia na całe życie. I żeby wychowankom zapewniły perspektywy. A mieszkańcy wioski, żeby tych szans nie zmarnowali – podsumował Andrzej Bieńczak.

Zainteresowani prowadzeniem w przyszłości Rodzinnych Domów Dziecka lub chętni do zapoznania się ze szczegółowymi planami budowy Wieloetnicznej Wioski Dziecięcej w Brzozowie mogą kontaktować się z Fundacją Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak – tel.: 13 43-440-20.

Sebastian Czech



**WSPOMÓŻ
JEŚLI MOŻESZ**

Wieloetniczna Wioska Dziecięca (prawdopodobnie jedyna tego typu na świecie) budowana jest dla dzieci porzuconych przez łos, kobiet w ciąży i samotnych matek z dziećmi.

Apel o pomoc

Alicja Dąbrowska urodziła się 6 sierpnia 2009 roku w Brzozowie. Już po 2 tygodniach od urodzenia stwierdzono u niej mukowiscydozę. Badanie chlorków w pocie potwierdziło tę straszną diagnozę. Jeszcze gorszą wiadomością było dla nas to, że na tę chorobę nie ma leku, jest nieuleczalna. Można jedynie łagodzić objawy i spowalniać postęp tej choroby poprzez właściwą rehabilitację, leki oraz odżywkę.

Ala ma siostrzyczkę, starszą o 4,5 roku – Anię, u której również obecnie stwierdzono mukowiscydozę. Rozpoczęliśmy więc walkę o nasze kochane dziewczynki. Każdy dzień niesie ze sobą zarażeniem strach, ale i nadzieję.

Leczenie i rehabilitacje są bardzo drogie, ta choroba nie pozwala na normalne życie, takie o którym marzy każde dziecko. Dzieci wymagają ciągłej opieki jednego z rodziców, co zamyka drogę do podjęcia pracy. Niestety nasze możliwości finansowe nie pozwalają nam na zapewnienie wszystkiego, czego Ala i Ania potrzebują w tej nierównej walce. Ala jest jeszcze maleńka i na szczęście szybko wykryto u niej mukowiscydozę. Ania też ma szansę na przyszłe, długie życie, jeśli tylko w najbliższym czasie zostanie wynaleziony skuteczny lek.

Niestety, obecnie nie ma skutecznej metody leczenia mukowiscydozy. Zabiegi rehabilitacyjne i leki pozwalają jedynie na przedłużenie życia i nadzieję, że w najbliższym czasie odkryty zostanie skuteczny lek. Średni czas życia cho-

rego w Polsce wynosi 18-24 lata. Koszty leczenia są nadal bardzo wysokie. Koszt leczenia jednego chorego dziecka wynosi od 1000 do 4000 zł miesięcznie. A kosztów, jakie ponosi psychika chorego i jego rodziny, związanych ze świadomością skutków, jakie ta choroba przynosi, nie sposób policzyć.

Prosimy wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w walce z tą straszną chorobą, w walce o nasze dzieci. Dla wszystkich ludzi dobrego serca, którzy chcieliby wspomóc leczenie i rehabilitację malutkiej Ali i starszej Ani podajemy numer konta bankowego: **Dąbrowski Jarosław (Opiekun prawny), 36-233 Wesola 126, KONTO: 12 1240 2324 1111 0010 2776 6623. W tytule wpłaty wpisując: „Dla Alicji i Anny chorych na mukowiscydozę”.**

Aby dokonać wpłaty 1% na subkonto, należy w zeznaniu Podatkowym w rubryce „Nazwa OPP” wpisać **Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczyk i dopisać Dla Anny Dąbrowskiej - Wesola 126**, dla której przekazujemy 1% podatku, w rubryce „Numer

KRS” wpisać **0000117587**.

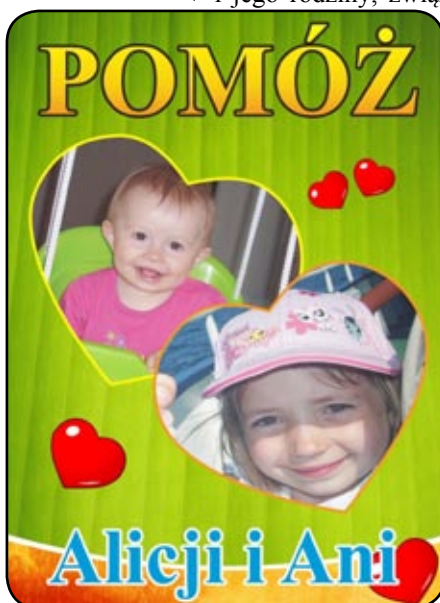
Zebrane pieniądze przeznaczamy na: kosztowne leczenie, leki, rehabilitację, sprzęt potrzebny w leczeniu objawów.

Za pośrednictwem Fundacji Pomocy Dzieciom można dokonywać darowizn! Istnieje także możliwość przekazania darowizny na nazwisko Anny Dąbrowskiej: Wydatki z tytułu darowizn na rzecz Fundacji Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczyk przekazane przez osoby fizyczne mogą być odliczone od dochodu.

Bank Pekao S.A. o/Brzozów

Numer konta: 83 1240 2324 1111 0000 3323 0456

NIP: 686-15-38-460



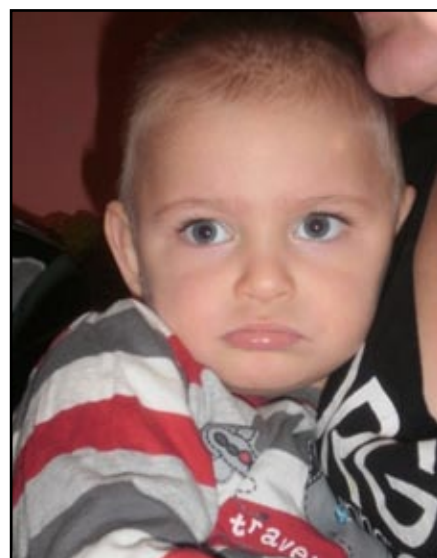
Pomóżmy Michałkowi!

Michał urodził się dwa lata temu z Dziecięcym Porażeniem Mózgowym, cierpi również na epilepsję lekooporną.

Skutkiem tej choroby jest duże upośledzenie psychoruchowe. Dzięki waszemu wsparciu syn mógł korzystać z codziennej rehabilitacji. W trakcie rocznej pracy osiągnął kontrolę głowy i siedzenie w podporze.

Daje to nadzieję, na dalsze postępy usprawniania Michasia. Przed nami jeszcze wiele lat ćwiczeń. Michałek wymaga systematycznej i intensywnej rehabilitacji oraz uczęszczania na turnusy rehabilitacyjne, które są bardzo kosztowne.

Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli i wielkiego serca o przekazanie 1% podatku dla Michasia. Robiąc tak niewiele, robicie coś naprawdę ważnego. Każda, nawet najmniejsza kwota jest bardzo cenna i pomoże nam kontynuować niezbędną rehabilitację naszego synka.



Pomoc można przekazując 1% podatku na adres:

1. Nazwa OPP: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

2. KRS: 0000037904

3. w rubryce „Informacje uzupełniające – cel 1%” – wpisujemy: Michał Boroń, 9090



Wszelkie wpłaty prosimy kierować na poniższy numer rachunku bankowego: **Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa, Bank Pekao S.A. I/Warszawa 41 1240 1037 1111 0010 1321 9362 z dopiskiem: darowizna na leczenie i rehabilitację Michała Boroń.**

*Z serca dziękujemy - rodzice Michasia Barbara i Daniel Boroń
36-200 Brzozów, Stara Wieś 175*

Ryzyko dysleksji

Propozycja ćwiczeń rozwijających funkcje poznawcze

U dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnym wieku szkolnym, u których zaobserwowano niepokojące objawy dyslektyczne należy rozwijać następujące funkcje: 1. Sprawność motoryczna (motoryka duża, mała i sprawność narządów artykulacyjnych), 2. Lateralizacja, 3. Spostrzeganie wzrokowe, 4. Percepcja słuchowa, 5. Umiejętności językowe, 6. Pamięć.

Niżej podaną propozycję ćwiczeń, które możesz wykonywać z dzieckiem w domu opracowano na podstawie książki prof. Jagody Cieszyńskiej „Nauka czytania krok po kroku: jak przeciwdziałać dysleksji”. Pozycją, którą można polecić, każdemu rodzicowi jest książka „Wczesna interwencja terapeutyczna” J. Cieszyńskiej i M. Korendo. Zawiera ona opis poszczególnych sfer rozwoju dziecka od 0 do 6 roku życia, oraz propozycje ćwiczeń rozwijających poszczególne obszary poznawcze.

- Ćwiczenia sekwencji na poziomie 3 sfer wzrokowej, słuchowej i ruchowej, według kolejności: naśladowanie, kontynuowanie uzupełnianie.
- Postrzeganie wzrokowe – naśladowanie: układamy przed dzieckiem sekwencje obrazków, zadaniem dziecka jest ułożenie sekwencji identycznej, np.



- Postrzeganie wzrokowe – kontynuowanie: dziecko kontynuuje rozpoczętą przez nas sekwencję znaków, np.



- Postrzeganie wzrokowe – uzupełnianie: dziecko uzupełnia sekwencję znaków, np.



- Percepcja słuchowa. Powtarzanie, kontynuowanie i uzupełnianie dźwięków, rytmów, wersów wierszyka.

- Sprawność ruchowa. Powtarzanie sekwencji ruchów, np. ruchy, które wykonujemy podczas mycia zębów, ubierania się. Dziecko i rodzic naprzemiennie pokazują i odgadują sekwencje ruchów charakterystycznych dla jakiejś czynności. Skakanie na skakance z równoczesnym wypowiedzeniem dni tygodnia lub liczeniem do dziesięciu.
- Ćwiczenia związane z zachowaniem kierunku analizy przestrzeni zgodnego z kulturowym uwarunkowaniem od lewej do prawej, mające na celu utrwalanie kierunku czytania i pisanie. Układanie klocków od lewej do prawej strony, przyklejanie naklejek od lewej do prawej, układanie patyczków od lewej do prawej.
- Ćwiczenia umiejętności dokonywania obrotu figur w przestrzeni – sprawność ta warunkuje umiejętność odróżniania liter różniących się głównie położeniem w przestrzeni takich jak: p, b, d. Ćwiczenia można wykonywać na przedmiotach, a później na obrazie, np.



- Ćwiczenia kategoryzowania. Dziecko tworzy zbiory kategorii i podaje ich nazwy, np. owoce, pojazdy, części ciała. Ćwiczenia typu „co tu nie pasuje”, gdzie dziecko musi odrzucić jakiś element spoza kategorii.
- Ćwiczenia pamięci – muszą usprawniać zarówno pamięć symultaniczną (prawopółkulową) – pozwalającą zapamiętywać kilka bodźców równocześnie, jak i sekwencyjną (lewapółkulową) – umożliwiającą zapamiętywanie elementu po elemencie w odpowiedniej kolejności.

Magdalena Szuba, logopeda

Wielu z nas zastanawia się, dlaczego odczuwamy lęk, dlaczego człowiek go doświadcza? Są również tacy, którzy próbują go poznać, zrozumieć, by tym samym poznać samych siebie, zrozumieć, choć odrobinę lepiej – swoje cechy, emocje, swoją osobowość...

Stanisław Siek uważa, że większość badaczy jest zgodna co do definicji lęku, jako rodzaju niecelowej reakcji mobilizacyjnej organizmu, pojawiającej się nie na widok realnego niebezpieczeństwa, ale spowodowanej naszymi myślami, wyobrażeniami, sądami i słowami.

Owszem lęk to przykre uczucie, wobec którego czujemy się niepewni czasem zupełnie bezradni. Faktem jest, że nasze ciało zaczyna reagować specyficznie. Serce zaczyna szybciej pracować, pocą się nam dłonie, oddech staje się szybki i krótki. Odczuwamy zaniepokojenie – pobudzenie naszego organizmu, i jest to pierwszy mobilizujący sygnał alarmowy. Sygnał ten wyraża gotowość działania „na wszelki wypadek”, gdy nasze przewidywanie okaże się prawdą.

Owa gotowość przejawia się zwiększoną wrażliwością sensoryczną. Nasze zmysły: słuch, dotyk, wzrok a nawet węch są wyostrożone i nastawione na odbieranie sygnałów o ewentualnym zagrożeniu. W tym czasie wzrasta również sprawność naszych procesów poznawczych, tj. logicznego myślenia czy procesów uwagi. I tym samym sta-

Oblicza lęku

jemy się bardziej ostrożni. Podnosi się aktywność naszego działania, dzięki któremu nie tylko przezwyciężamy sytuację stresową, ale również obniżamy napięcie i zmniejszamy poziom naszego lęku. Ta aktywność dotyczy nie tylko działalności fizycznej ale również umysłowej. Przykładem tej pierwszej może być np. przestawienie gorącego kubka kawy przez matkę ze stołu w inne miejsce, aby dziecko przy nim siedzące przez przypadek nie oparzyło się. Do aktywności umysłowej zaliczyć możemy np. bardzo dobre przygotowanie się ucznia do sprawdzianu, aby móc uniknąć ewentualnego nie zaliczenia materiału w nim zawartego. Do wyżej wymienionych aktywności mobilizuje właśnie lęk. Matka z obawy, że dziecko się oparzy robi wszystko, aby do tego nie dopuścić. Uczeń, z powodu lęku przed nie zaliczeniem, przygotowuje się najlepiej jak tylko potrafi.

Działania te powodują, że wcześniej przewidywane zagrożenie maleje. Tym samym poprawi się samopoczucie a co najistotniejsze zaczynamy się czuć bezpiecznie i pewnie. Przewidując zagrożenie jakie może nas spotkać w niedalekiej przyszłości, mamy do czynienia z lękiem. To on pobudza naszą wyobraźnię i niejako zmusza do podjęcia środków zaradczych. Seligman i Rosenhan uważają, że realność wystąpienia przewidywanego zagrożenia jest mało prawdopodobne. Lęk pojawia się jako ostrzeżenie przed wyolbrzymionym zagrożeniem. Fakt prawdziwym i rzeczywiście mogącym zaistnieć, ale w danym momencie wytworzonym w naszej wyobraźni, subiektywnym, wewnętrznym poczuciem nie mającym odbicia w rzeczywistości. Często dzieje się tak, ponieważ pojęcie lęku i strachu używamy zamiennie. Odwołując się do fizjologicznych zmian, jakie zachodzą w naszym organizmie stwierdzilibyśmy, że przecież się nie mylimy. Tak jak w przypadku lęku gdy odczuwamy strach ciśnienie krwi gwałtownie wzrasta, zaczynamy się pocić, serce przyspiesza swoją pracę. Różnicę tych dwu pojęć w sposób jasny i klarowny przedstawił m.in.

Antoni Kępiński: „...*strach to lęk przedmiotowy i w przeciwieństwie do lęku bezprzedmiotowego (wewnętrznego) musi być poprzedzony percepcją przedmiotu zagrożenia*”. Z definicji tej wynika, że strach różni się od lęku tym, iż osoba go odczuwająca jest „tu i teraz” w realnym niebezpieczeństwie. Strach jest w takim razie reakcją wywołaną przez bodźce zewnętrzne – określone niebezpieczeństwo. Do takich sytuacji zaliczyć możemy złodzieja, który niespodziewanie podchodzi do nas z ostrym narzędziem żądając pieniędzy. Każdy z nas, kogo spotkałoby podobne zdarzenie zareagowałoby podobnie, strachem. W przypadku przewidywanego zagrożenia lęk odczuwać będą Ci, którzy przyszlą sytuację traktować będą jako „niebezpieczną”. Jednak są i tacy, dla których ta sama sytuacja nie będzie budziła lęku. Tak jak wcześniej w przytoczonym przykładzie matki odstawiającej kubek z kawą w inne miejsce z obawy o bezpieczeństwo dziecka. Dla innej matki sytuacja taka mogłaby nie stanowić zagrożenia, gdyż stwierdziłaby ona, że np. odległość kubka od rąk dziecka jest na tyle duża, że nie ma się zupełnie czego obawiać. Na podstawie tego przykładu zauważyć możemy tę irracjonalność lęku, o której pisze wielu badaczy i teoretyków, m.in. Seligman i Rosenhan. Dlaczego mamy lękać się zawczasu? Przecież bezpośredniego zagrożenia nie ma, jest tylko przewidywanie niebezpieczeństwa, które może, ale, wcale nie musi nastąpić.

Dlaczego jednak dzieje się tak, że u niektórych w danej sytuacji pojawia się lęk, a u innych nie? Każdy z nas charakteryzuje się określonym temperamentem. Ci, którzy uwielbiają towarzystwo, bycie w centrum uwagi, są otwarci, aktywni to ekstrawertycy. Introwertycy, to osoby bardziej skromne, skryte, stroniące od innych. Często samotne i trochę nieśmiałe. Osoby reagujące silnym lękiem, zamartwiające się „na zapas”, napięte, to osoby neurotyczne. I to właśnie one najczęściej doświadczenia lęku. A z kolei tenże lęk wpisany jest niejako w ich biologię. Można by stwierdzić, że jest dziedziczony z pokolenia na pokolenie, jako dominująca cecha w naszym genotypie. Osoby lękowe narażone są najczęściej na działania lęku. Dopóki jego nasilenie nie jest zbyt wysokie, bez problemu radzą sobie z nim, uruchamiając mechanizmy adaptacyjne. Lęk jednak niekoniecznie musi być dziedziczny. Może się zdarzyć i tak, że nabywamy go w trakcie naszego życia. Jest to lęk zdeterminowany środowiskowo. Jeśli kiedyś w przeszłości narażeni byliśmy na jakieś trudne sytuacje lub doświadczyliśmy przykrego wydarzenia, po którym pozostał nam lęk.

Jeśli nasz lęk nie jest dziedziczny, ale nabyty, jest cechą emocjonalną ale nie temperamentalną. Istotna różnica między nimi jest taka, że cechy temperamentalne są tylko i wyłącznie cechami zdeterminowanymi genetycznie. Cechy emocjonalne mogą być natomiast zdeterminowane genetycznie lub/i środowiskowo.

Na zakończenie odpowiadamy sobie na pytanie, jak postępować, aby nie dopuścić do pojawienia zbyt silnego lęku? Wiemy, że oprócz genetyki na kształtowanie się lęku ma wpływ środowisko, w którym żyjemy, czyli środowisko rodzinne. To jego zadaniem jest zaspokajanie potrzeb akceptacji, bezpieczeństwa i miłości. Niektórzy psycholodzy twierdzą, że na prawidłowy rozwój uczuciowy dziecka oraz na jego właściwy rozwój osobowościowy istotny wpływ ma przede wszystkim zaspokojenie potrzeb bezpieczeństwa a dotyczy to głównie wieku dziecięcego.

Bezpieczeństwo naszemu dziecku zapewnić możemy naszą troską, bezpieczeństwem, przytulaniem w sytuacjach dla niego trudnych, co niekoniecznie oznacza, że trudnych również dla nas.

Recepta na zapobieganie rozwojowi silnego lęku tkwi w nas samych a jest nią przede wszystkim spokój. Warto w sytuacjach, w których czujemy, że nasze działania mogą mieć lękowy wpływ na innych zatrzymać się, pomyśleć, zastanowić się



czy rzeczywiście nasza surowość, a może nadmierna troska, jest aż tak konieczna. Warto pamiętać o tym, że dziecko potrzebuje naszych pochwał słownych (bardzo ładnie to wykonałeś, zrobiłeś) i niesłownych (przytulenie, pocałowanie). Należy pamiętać również o tym, że bliskość, poczucie bezpieczeństwa, akceptacja jest potrzebą, która nigdy nie zanika. To potrzeba również większych dzieci, dorosłych i ludzi starszych.

Są takie sytuacje lękotwórcze, na których pojawienie nie mamy żadnego wpływu. Zaliczyć możemy śmierć bliskiej nam osoby, tragedie, wypadki, choroby czy pobyt w szpitalu. Mamy jednak wpływ na sposób przeżycia tych zdarzeń oraz, co najważniejsze, na niedopuszczenie do pojawienia się nadmiernego lęku. Wzajemne wspieranie się i poczucie, że są osoby, na które możemy liczyć, daje nam siłę na obniżenie poziomu zagrożenia, przetrwanie, a tym samym na obniżenie zaistniałego lęku.

Choć dziedziczymy pewną podatność na pojawienie się lęku w naszym życiu, to czy on rozgości się w nas zależy w dużym stopniu od środowiska rodzinnego lub rówieśniczego. Postępujemy zgodnie z wcześniejszym doświadczeniem, dlatego tak ważna jest rodzina i jej wpływ na nas i nasze późniejsze działanie.

Warto pamiętać, że lęk jest nam potrzebny, że chroni nas przed niebezpieczeństwami i dopóki jego siła nie zaburza naszej kontroli nad nim, to jest naszym sprzymierzeńcem i nim pozostanie. Warto pamiętać również, że sami mamy wpływ na jego nasilenie, rozwój i często to my decydujemy o tym, czy pojawi się on nie tylko u nas, ale i u bliskich nam osób.

Kinga Midzio

Psycholog w Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie

Dzieci a napoje energetyzujące

Kofeina a dzieci

Zwykle mówiąc o problemie nadużywającego spożycia kofeiny myślimy o kawie i myślimy wyłącznie o ludziach dorosłych. Tymczasem kofeina spożywana w innych napojach, bardzo popularnych wśród młodego pokolenia okazuje się być bardziej niż znacząca.

Działanie na organizm dziecięcy jest podobne jak na dorosłe: nerwowość, kłopoty z żołądkiem, bóle głowy, palpitacje serca, tylko że młodzież znacznie silniej reaguje na kofeinę.

Wśród dotychczasowych zaobserwowanych zjawisk powiązanych z częstym spożywaniem coli i jej podobnych znajdziemy: duży wzrost ryzyka otyłości, niedobory witamin i mikroelementów /pije się mniej soków/, próchnica zębów, odwodnienie, problemy nerwowe i zaburzenia rytmu serca.

Specjaliści zalecają wręcz w pierwszych latach życia ograniczać maksymalnie spożycie produktów z kofeiną. Dodatkowym argumentem za tym jest zjawisko odporności na kofeinę - im więcej jej spożywamy tym słabsze jest jej działanie pobudzające.

Niech dzieci nie zaczynają od razu z wysokiego pułapu kofeinowego uzależnienia.

Zła energia

Co dziesiąty gimnazjalista idzie do szkoły popijając napój energetyczny, co piąty pije go kilka razy w tygodniu. Na puszkach napojów czytamy „Polecane dla menadżerów, kierowców i studentów w okresie wzmożonego wysiłku fizycznego i intelektualnego”. Również: „Przezwycięża zmęczenie, stres, poprawia koncentrację, samopoczucie, przyspiesza metabolizm”. Tylko niektórzy małutkami literami piszą „Nie wskazany dla dzieci”.

Prawo nie zakazuje sprzedaży tych napojów nieletnim, więc dzieci piją na potęgę.

Liczba uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów, którzy codziennie spożywają tego typu drinki rośnie. W 2008 r. było to co 14 dziecko, w 2010 r. co siódme. Co drugi uczeń klasy sportowej, przyznał się, że jest zachęcany do picia takich napojów przez trenera.

Dzieci piją przed sprawdzianami, dyskotekami, podczas długotrwałego grania w gry komputerowe i gdy aktywnie uprawiają sport (zawarta w napojach: kofeina, teina, teobromina, tauryna, witamina B6 - chwilowo zwiększając szybkość reakcji i wydolność organizmu, przeciwdziałają zmęczeniu i przyspieszają metabolizm).

Producent Red Bulla zaznacza - nasz napój nie jest dedykowany dzieciom. Picie go można zaczynać w tym samym wieku co picie kawy. Prawo wymaga, by na opakowaniu informować o wysokiej zawartości kofeiny, i my to robimy. Tymczasem uczniowie przynoszą puszki energy drinków do szkoły razem z drugim śniadaniem, a czasem nawet zamiast.



Około 90% rodziców wie, że dzieci piją napoje energetyczne, ale nie zdają sobie sprawy z zagrożenia jakie one niosą. Znane są przypadki w Polsce 11 letniego pacjenta, który wypijał litr napoju energetycznego dziennie. Był on non stop pobudzony, nie mógł usiedzieć w ławce, bił kolegów, był agresywny w stosunku do rodziców. Ponieważ nie mógł spać, noce spędzał przed komputerem. Dla ucznia podstawówki

jedna puszka takiego napoju jest równoznaczna z wypiciem siedmiu kaw. Spożywana przez dzieci kofeina może uzależnić psychicznie i fizycznie.

Przedawkowanie natomiast może spowodować pobudzenie, drżenie rąk, zaburzenia rytmu serca, nadciśnienie tętnicze, agresję, bezsenność, drgawki, bóle brzucha, odwodnienie, a nawet zatrucie z zaburzeniami świadomości.

Nastolatki które obecnie nadużywają tych środków, w wieku 20 lat będą miały chorobę wieńcową. Należy zaznaczyć, że 80% uczniów uzależnionych dziś od dopalaczy i narkotyków zaczynało od napojów energetycznych.

Wydaje się, że we wszystkich krajach powinien obowiązywać zakaz sprzedaży tych napojów nieletnim. Problemu nie można dłużej nie dostrzegać. Na pewno nie rozwiążą go ogólnie zakazy. Potrzebna jest szeroka kampania informacyjna. Żaden poważny rodzic nie da dziecku siedem filiżanek kawy dziennie. Chodzi o to, aby wiedział, że jedna puszka napoju energetycznego to właśnie tyle. A przecież wielu myli ten napój z oranżadą.

Uświadamianiem tym powinni zająć się wszyscy, którzy działają w obszarze profilaktyki zdrowia i promują prawidłowe zachowania zdrowotne szczególnie wśród dzieci.

Tadeusz Pióro

Państwowy Powiatowy Inspektor
Sanitarny w Brzozowie



Szanowni Państwo!

Zwracamy się z prośbą o Waszą pomoc dla naszego synka. Szymonek ma 6 lat i jest chory na autyzm. Ma uszkodzone receptory sensoryczne które odpowiadają za wzrok, słuch, smak, węch, dotyk i równowagę. Największym problemem Szymka jest bardzo uboga mowa, na dzień dzisiejszy to zaledwie kilka słów. Intensywna terapia i leczenie doprowadziły do tego, że Szymek powoli odnajduje się w naszym świecie. Jednak, aby udało mu się pokonać chorobę potrzebuje bardzo intensywnej terapii i leczenia.

Szymek ma dużą szansę na powrót do zdrowia.

Dajmy Mu szansę na samodzielne funkcjonowanie w przyszłości.

Aby wesprzeć Szymonka 1 % podatku w zeznaniu podatkowym wystarczy podać numer:

KRS 0000037904 - cel szczegółowy: SZYMON JURCZAK 5108

Wpłaty prosimy kierować na konto: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa
Nr konta: 41 1240 1037 1111 0010 1321 9362

tytułem: darowizna na leczenie i rehabilitację Szymon Jurczak 5108

Więcej informacji www.pomagamyszymkowi.pl

Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy.

Magdalena i Paweł Jurczak

Tradycje, zwyczaje, obrzędy

Post niejedno ma imię

Środa Popielcowa (w tym roku 9 marca) rozpoczyna w kościele katolickim 40-dniowy okres Wielkiego Postu. Dla wiernych jest on wezwaniem do pokuty i przemiany życia, tj. wewnętrznego nawrócenia. W tym dniu ludzi wierzących obowiązuje post ścisły, tzn. jeden posiłek do syta bez potraw mięsnych w ciągu całego dnia.

Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz

W Środę Popielcową we wszystkich kościołach kapłani posypują głowy wiernych odrobiną popiołu. Obrzędowi temu towarzyszą słowa: „*Nawracajcie się i wierzcie Ewangelię*” lub „*Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz*”. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa post trwał 40 godzin i obejmował Wielki Piątek i Wielką Sobotę. Na soborze w Nicei w 325 r. ustalono, że Wielki Post trwał będzie 40 dni. Na początku chrześcijaństwa posypywanie głowy popiołem było praktyką stosowaną wyłącznie wobec grzeszników, którzy przez 40 dni przygotowywali się do sakramentu pokuty; uczestniczyli w nim w Wielki Czwartek. Stosowanie tej praktyki wobec wszystkich chrześcijan zalecił w 1091 roku papież Urban II.

Popiół podobnie jak ogień, symbolizuje moc oczyszczającą. Niekiedy pochodził ze starych cmentarnych krzyży, spalonych w Wielką Sobotę podczas święcenia ognia. Asceci dodawali go nieraz do jedzenia, a biedni – do wypieku chleba, by było go więcej.

Od Środy Popielcowej w liturgii obowiązuje kolor fioletowy, w kościołach rzadziej odzywają się dzwony i organy. W piątki, przez cały Wielki Post, odprawiana jest Droga Krzyżowa, a w niedzielę – nabożeństwo Gorzkich Żalów. Czas Wielkiego Postu u katolików zależy od daty Wielkanocy, która przypada w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca.

Kościoły bizantyjsko-ukraiński i prawosławny posługują się kalendarzem juliańskim. Post i Wielkanoc przypadają u nich 13 dni później niż u katolików.

Ku pamięci

Żydzi nie poszczą w szabat. Jest to dla nich święteczny dzień odpoczynku. Zaczyna się on od piątkowego zachodu słońca i trwa do zachodu w sobotę. Są wyjątki, np. gdy w sobotę przypada Sądny Dzień. Jest i drugi, gdy z piątku na sobotę przysni się komuś zły sen. Wówczas należy pościć w inny dzień tygodnia. Dla Żydów czas pokuty zaczyna się przed Nowym Rokiem. Przez kilka ostatnich dni roku nie wolno jeść mięsa i pić wina.

Od Nowego Roku zaczynają się Straszne Dni. Kończy je Sądny Dzień – Jom Kippur. Żydzi gromadzą się w synagogach na całonocnych modlitwach pokutnych.

W Jom Kippur podobnie jak w szabat obowiązuje ścisły zakaz wykonywania wszelkiej pracy. W synagogach trwają mod-

litwy i jest to święto pojednania z Bogiem i ludźmi. Grzechy wyznawane są publicznie. Pojedynczy głos rogu przy wieczornej modlitwie kończy święto Jom Kippur.

Żydowski Jom Kippur wypada każdego roku innego dnia, ponieważ Żydzi posługują się kalendarzem księżycowym. Miejsiace żydowskiego kalendarza mają 29-30 dni, a rok 12-13 miesięcy.

Nie łykać mgły, ramadan bez jedzenia, picia i seksu

Muzułmanie zaczynają pościć od dziesiątego roku życia. Post obowiązuje mężczyzn i kobiety. Zwolnieni są z niego starcy, chorzy, kobiety w ciąży oraz podróżni, będący w drodze co najmniej trzy dni, także żołnierze podczas wojny.

W Afganistanie ortodoksyjni Talibowie wierzą, że post złamał człowiek, który celowo wdychał poranną, wilgotną mgłę.

Na pamiątkę objawienia Koranu muzułmanie ustanowili w dziewiątym miesiącu roku ramadan – post saum. Ramadan trwa 29 lub 30 dni. Muzułmanie mają kalendarz oparty na 12 księżycowych miesiącach (od nowiu do nowiu). Okres ten trwa 29 i pół dnia. Ponieważ 12 miesięcy księżycowych daje 354 dni, rok muzułmański jest krótszy od astronomicznego o 11 dni. Każdego roku ramadan zaczyna się 11 dni wcześniej niż w roku poprzednim.

Wierni wstrzymują się od jedzenia, picia i seksu od wschodu do zachodu słońca. Kiedy zaczyna się dzień łatwo sprawdzić. Należy wyjść przed dom lub namiot, trzymając w ręce białą i czarną nitkę. Jeśli można je odróżnić – jest dzień.

Prima aprilis

Świat wariuje raz w roku

1 kwietnia – po łacinie „prima aprilis” – to jeden z najweselejszych dni w roku. Pełen zabawnych lub głupich dowcipów, oszukaństw i śmiechu... Nie jest do końca jasne, skąd się ten zwyczaj wywodzi i kiedy został wprowadzony.

Grecy uważają, że wiąże się ze smutną historią Demeter i jej córki Persefony, rodem z mitologii. Kiedy na początku kwietnia dziewczyna została porwana do Hadesu, matka szukała jej, kierując się echem głosu córki. Ale echo – jak to echo – wywiodło biedną Demeter w pole... I było to pierwsze primaaprilisowe oszustwo.

Chrześcijanie z kolei łączyli pierwszokwiatniowe łajdactwa z Judaszem Iskariotą, który zdradził Jezusa za 30 srebrników, a potem popełnił samobójstwo. Zdradca ów urodził się 1 kwietnia i właśnie dlatego ten dzień na zawsze złączył się w świadomości ludzi z kłamstwem, obłudą i fałszem. Kiedyś zresztą uchodził za najbardziej feralny w roku. A może raczej mają ci, którzy uważają, że to nie paskudny postępek Judasza zapoczątkował ten zwariowany zwyczaj, lecz odwrotnie – nieszczęśny Iskariota stał się ofiarą kwietniowego pecha? Rodząc się akurat tego dnia, już od pierwszych chwil skazany był na niepowodzenie w życiu...

Primaaprilisowe „zmyłki” pojawiały się bowiem znacznie wcześniej – jeszcze w czasie potopu. Świadczy o tym hi-

historia Noego. Po wielu trudnych dniach żeglowania arką jakiś tajemniczy głos wewnętrzny podpowiadał mu, że ziemia jest blisko i doradził wypuszczenie kruka na zwiady. Ptak polatał, żadnego lądu nie odnalazł i wrócił z niczym. A w jaki dzień to było? Oczywiście, 1 kwietnia.

Może więc rację mieli nasi przodkowie, przypisując zapoczątkowanie święta dowcipów... duchom? Wierzyli oni, że 1 kwietnia zjawy zmarłych opuszczają groby i mszcząc się za swoje krzywdy, dokuczają żywym. Najbardziej dostawało się prawdziwym zbrodniarzom. Złośliwe zmyły męczyły ich tak długo, że często – nie mogąc sobie z nimi dać rady – popełniali oni samobójstwo.

Uczciwym ludziom robiły raczej wesołe psikusy: a to zakwasiły świeżo udojone mleko, sprawiały, że krowa rodziła cielę z dwoma głowami, a to gospodarzowi położyły na drodze grabie tak, że musiał na nie nadepnąć, nabijając sobie guza.

Pierwszego kwietnia mogło się zdarzyć wszystko, co najgorsze, z punktu widzenia człowieka, dowcipne – punktu widzenia dokazującego ducha. Czy to nie one oszukały biednego

Noego, udając jego „głos wewnętrzny”? Aż pewnego dnia ofiary poczucia humoru zjaw i zmór powiedziały sobie: „Dlaczego tylko duchy mają się cieszyć? Zabawmy się i my”.

I odtąd prima aprilis stał się dniem bezkarnego oszukiwania bliźnich, ale na wesoło i wyśmiewania łatwowiernych. Duchy nie miały już nic do roboty, bo wystarczająco dużo rozrywki dostarczały im ludzie, dokładając sobie wzajemnie.

Jednakże trzymający się realiów historycy w tę legendę raczej wierzyć nie chcą. Część z nich uważa, że prima aprilis powstał dopiero w XVI wieku, gdy papież zakazał obchodzenia we Francji radosnego, pełnego zabaw, ale niestety wywodzącego się z czasów pogańskich, święta wiosny, które odbywało się 1 kwietnia.

Ludzie przestali wówczas tańczyć i biesiadować, a zaczęli się dyskretnie obdarowywać dowcipnymi prezentami i podarkami symbolizującymi wiosnę. Z czasem o wiosnie zapomnieli, pozostały tylko dowcipy, niekoniecznie upominkowe. I tak zostało do dziś.

Halina Kościńska



Z dziejów powiedzeń i nazw

Czas to pieniądz

Znane obecnie jako przysłowie angielskie, powiedzenie to jest jednak naśladownictwem z filozofa greckiego Teofrasta, żyjącego na przełomie IV i III wieku p.n.e. i pochodzi z pewnością ze znacznie dawniejszych epok. Bo już w zamierzchłej przeszłości pojęcie czasu dla ludzi miało znaczenie zasadnicze. Nie rozumieli go w sposób abstrakcyjny, ale całkiem konkretny. Nie odczuwali go jako jednostajnego trwania albo jako następstwa obojętnych jakościowo chwil. Nie wyodrębniali oni idei czasu od jego odczuwania. A przeżycia czasowe, nawet dla ludów prymitywnych, są bogate i subtelne. Odczuwają one czas w okresowości i rytmie życia zarówno człowieka, jak i przyrody. Każda faza życia ludzkiego – dzieciństwo, młodość, dojrzałość i starość – to czas o szczególnych właściwościach, czas biologiczny. A odbicie czasu w naturze, następstwo pór roku i ruch ciał niebieskich, wcześniej zaczęto pojmować jako oznaki procesów życiowych podobnych do ludzkich czy im pokrewnych.

Gdzie jest zmiana, tam jest przyczyna, gdzie jest przyczyna, tam musi być czyjaś wola. Czytamy na przykład w Biblii, że Bóg zawiera umowę z istotami żywymi, przyrzekając nie tylko, że

Potop się nie powtórzy, ale także, iż „po wszystkie dni Ziemi siew i żniwo, zimno i gorąco, lato i zima, noc i dzień nie ustaną”. Bóg Starego Testamentu w pełni swej potęgi ustanawia porządek czasu i porządek natury jako nierozłączną całość. Ale zmienna długość nocy, różnorodność obrazów wschodów i zachodów słońca, burze towarzyszące zrównaniu dnia z nocą, wszystko to przeczy myśli o automatycznym, gładkim przechodzeniu jednej fazy w drugą. Mówi raczej o walce, budząc lęk człowieka, zależnego całkowicie od pogody i pór roku. Co rano słońce pokonuje ciemność i chaos, jak to czyniło w pierwszym dniu stworzenia.

Ta dramatyczna koncepcja przyrody, dostrzegająca wszędzie walkę między bogiem i demonem, siłą kosmosu i siłą chaosu, nie pozwala człowiekowi na rolę biernego świadka. Był jego zależny tak kompletnie od zwycięstwa sił dobroczynnych, że człowiek czuje się zmuszony do wzięcia udziału w walce po ich stronie. Widzimy więc, w Egipcie i Babilonie, że człowiek wspomaga zasadnicze zmiany w naturze odpowiednimi rytuałami. Nowy Rok na przykład w obu tych krajach był okazją do szeroko rozbudowanych uroczystości, w których odgrywano również bitwy między bogami światła i ciemności.

Pamiętajmy, że obchody te nie były symboliczne. Stanowiły one istotny składnik wydarzeń kosmicznych. Były udziałem człowieka w tych wydarzeniach. Człowiek organizował swoje życie społeczne tak, aby harmonia z naturą, koordynacja sił społecznych z siłami przyrody, wspierały jego przedsięwzięcia, sprzyjały sukcesom. Cała skomplikowana wiedza o wróżbach dąży do tego celu. W Egipcie i Babilonie koronację władcy odkładano do chwili, aż początek nowego cyklu naturalnego stworzy pomyślny punkt wyjścia dla nowych rządów. U Egipcjan mogła to być wczesna wiosna, kiedy Nil wzbiera, lub jesień, gdy opadające wody odsłaniają użyźnione pola, gotowe do przyjęcia siewu.

Taka świadoma koordynacja wydarzeń kosmicznych i społecznych wskazuje jasno, że czas dla dawnego człowieka nie oznaczał naturalnego i abstrakcyjnego układu odniesienia, ale był następstwem powtarzających się faz, z których każda była bogata we właściwe sobie wartości i znaczenia. Czas więc mógł być walutą dawniejszą niż pieniądz.

Znany nam tak dobrze „nastrój świąteczny” czy „przedświąteczny szal czystości i porządków” w okresie najważniejszych świąt roku, związanych w swojej genezie z obchodami nadejścia zimy czy nadejścia wiosny, są śladami niesłychanego znaczenia, jakie człowiek pierwotny przypisywał uroczystemu charakterowi i czystości swoich rytuałów związanych z czasem, ich doniosłości dla siebie i dla prawidłowego funkcjonowania wszechświata.

Z książki Władysława Kopalińskiego „Kot w worku czyli z dziejów powiedzeń i nazw”.

Wybrała Halina Kościńska

Emocje do ostatniej kolejki

O bardziej emocjonującym zakończeniu II edycji Powiatowej Ligi Piłki Nożnej Halowej o Puchar Starosty Brzozowskiego nie można było nawet marzyć. Dopiero ostatnia kolejka bowiem wyłoniła zwycięzcę kilkumiesięcznej batalii, w której brało udział dziewięć zespołów.

Mecz decydujący o pierwszym miejscu: Brzozovia – Starostwo Powiatowe w Brzozowie potwierdził zaś w pełni zasłużoną przynależność obydwu drużyn do ścisłej ligowej czołówki. Obydwie ekipy, w czasie trwania rozgrywek,



Brzozovia Brzozów, od lewej stoją Artur Buczek, Krzysztof Żyłka, Stanisław Szewczyk, Antoni Ryba poniżej od lewej Jerzy Borkowski, Tomasz Jakiela, Dariusz Barański



Drużyna Starostwa Powiatowego, od lewej stoją Sławomir Leń, Dariusz Supel, Marek Szerszeń, Łukasz Pelc, Dariusz Żmuda, poniżej od lewej Tadeusz Iwanowski, Tomasz Dziwik, Paweł Pleśniar, Janusz Błyskal, Tomasz Kaczkowski



Drużyna Oldboy's Humniska: od lewej stoją Jerzy Kędra, Piotr Śmigiel, Piotr Wojtas, Krzysztof Ryba, Zygmunt Konieczko, poniżej od lewej Adam Nogaj, Bogdan Sowiński, Waldemar Szarek

zmieniały się prowadzeniem w tabeli, rozstrzygając zdecydowaną większość potyczek na swoją korzyść. Przed finałem w korzystniejszej sytuacji była Brzozovia, potrzebująca do ostatecznego sukcesu jednego punktu. To konsekwencja porażki Starostwa z Policją w przedostatniej serii spotkań. Spowodowała ona stratę punktową do lidera i konieczność jej odrobienia w meczu o wszystko. Cel ten piłkarze ze Starostwa realizowali w pierwszej połowie.

Po голу Łukasza Pelca objęli prowadzenie, utrzymując jednobramkową przewagę mniej więcej do połowy drugiej części gry. Do tego momentu dzierżyli puchar dla najlepszego teamu, ale Brzozovia nie zamierzała tak łatwo zrezygnować z trofeum. Cały czas dążyła do odwrócenia losów spotkania i zamierzenie w końcu urzeczywistniła, strzelając dwa gole w krótkim odstępie czasu, a następnie dokładając następnego. Przegrywając 1-3 Starostwo zdołało jeszcze zmniejszyć rozmiary porażki, lecz na więcej zabrakło już czasu. Końcowy wynik brzmiał zatem 3-2 dla Brzozovii i oznaczał jej ligowy triumf.

Podkreślić również należy znakomity, całosezonowy dorobek zwycięzców, którzy przegrali tylko jeden mecz, w pierwszej rundzie ze Starostwem. Wicemistrz PLPNH uległ natomiast trzykrotnie. Oprócz meczu finałowego Starostwu wyjątkowo nie szło w spotkaniach przeciwko Policji. Obydwa, zarówno w pierwszej, jak i drugiej rundzie, rozstrzygnęli na swoją korzyść „Funkcjonariusze”, przyczyniając się w równym stopniu, co Brzozovia, do utraty przez zawodników ze Starostwa pozycji lidera.

Policjanci, mimo patentu na wicelidera, nie zdołali zmieścić się w najlepszej ligowej trójce. Uniemożliwili im to Oldboye z Humnisk, nie pozostawiający złudzeń, zwłaszcza w drugiej rundzie, komu z tego duetu bliżej do pudła. W bezpośrednim meczu Humniska wyraźnie pokonały Policję 7-2. W pierwszej rundzie natomiast rywalizacja pomiędzy bezpośrednimi konkurentami do trzeciej lokaty była bardziej wyrównana, jednak wyższość i tym razem wykazali Oldboye, wygrywając 2-0. W samym środku stawki ułożył się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Brzozowie. Zespół ten większość sezonu spędził w tej części tabeli i nie groził mu ani awans, ani spadek.

Równie zacięta walka, co o czołówkę tabeli, toczyła się w jej dolnych rejonach. Cały czas, do ostatniej kolejki włącznie, trwały przetasowania na miejscach od szóstego do dziewiątego. O wyrównanym poziomie prezentowanym przez zespoły plasujące się na wymienionych lokatach świadczą wyniki bezpośrednich spotkań. Choćby w przedostatniej serii: Brzozowski Portal Internetowy – Szpital Brzozów 6-5, Parnas Stara Wieś – Urząd Skarbowy Brzozów 4-2. Wcześniej było między innymi tak: Szpital – US Brzozów 4-3, Szpital – BPI 4-4, US Brzozów – Parnas 5-5, BPI – US Brzozów 4-2.



SPORT

Wszystko to sprawiło, że cała liga była w tym sezonie wyjątkowo ciekawa, dostarczając w każdej kolejce spore dawki futbolowych emocji. Kontynuacji życzymy wszystkim w kolejnych rozgrywkach. Kapitanowie drużyn otrzymali pamiątkowe dyplomy, puchary i nagrody z rąk ich fundatora, Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża. Starosta podkreślił fakt, iż liga cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Pogratulował zawodnikom sportowej walki i ogromnego zapału.

Tytuł „Króla strzelców” wywalczył Stanisław Szewczyk (Brzozovia Brzozów), mając na koncie 51 goli. Skuteczną i najbardziej profesjonalną obronę wykazał się Wiesław Mazur (KPP w Brzozowie), który otrzymał tytuł „Najlepszego bramkarza”. W głosowaniu kapitanów „Najlepszym zawodnikiem ligi” w sezonie 2010/2011 został wybrany Dariusz Fiolek (US w Brzozowie). Rozgrywki sędziowali: Józef Baran i Rafał Dobosz.

Sebastian Czech
Anna Rzepka

Tabela końcowa

1.	Brzozovia Brzozów	16	45	119-29
2.	Starostwo Brzozów	16	39	110-40
3.	Oldboy's Humniska	16	36	91-46
4.	Policja	16	33	66-45
5.	SOSW Brzozów	16	19	72-98
6.	BPI	16	11	60-106
7.	Parnas Stara Wieś	16	11	58-95
8.	Urząd Skarbowy	16	10	57-99
9.	Szpital	16	8	44-119



Nagrody i dyplomy wręczył
Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż



Decydujący mecz o pierwsze miejsce (Starostwo Brzozów - Brzozovia Brzozów)

TERMINARZ KINA „SOKÓŁ”

- Kwiecień 2011



1, 2, 3, CZARNY CZWARTEK JANEK WIŚNIEWSKI PADŁ
4, 5, 6 prod. Polska, od lat 15 **godz. 18:00**
Dramat Czas: 100 min

8, 9, 10, TAMARA I MĘŻCZYŹNI
11, 12 prod. W. Bryt., od lat 15 **godz. 18:00**
Komedia Czas: 111 min

15, 16, 17, JAK ZOSTAĆ KRÓLEM
18, 19 prod. Australia, USA od lat 12 **godz. 18:00**
Biograficzny, dramat historyczny Czas: 118 min

29, 30 IV WOJNA ŻEŃSKO MĘSKA
1, 2, V prod. Polska, od lat 15 **godz. 18:00**
Komedia Czas: 105 min

Kasa czynna pół godziny przed seansem.

Terminarz może ulec zmianie
z przyczyn niezależnych od kina.

Tel. (13) 43 419 38 (wew. 29), www.kino.bdk.net.pl

Seanse organizowane tel. (13) 43 419 38; (wew. 26); 695 378 107.



**BARAN (21 III – 20 IV)**

Wiosenne słońce da ci spory zastrzyk energii. Możesz teraz śmiało zmierzyć się z przeciwnościami losu. Codzienne problemy w pracy staraj się rozwiązywać pokojowo. Zastanów się, czy pewnych spraw nie można odłożyć na później. To nie jest najlepszy moment na nadrabianie zaległości. W miłości pozwól sobie wreszcie na odrobinę zaleźstwa.

**BYK (21 IV – 21 V)**

Czeka cię dużo nowych wyzwań, spore zamieszanie w pracy, wiele obowiązków w domu. Niestety przypominaj o sobie także zaległe sprawy. Na szczęście gdy już nadrobisz zaległości, nareszcie wyjdiesz na prostą. Będziesz marzył o odpoczynku w domowym zaciszu, ale trudno teraz będzie ci znaleźć choć chwilę wolnego czasu. W miłości będziesz poszukiwał bezpieczeństwa i spokoju.

**BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)**

Wszystkie sprawy nabiorą teraz imponującego tempa. W rozmowach i dyskusjach będziesz sypał celnymi argumentami. Nie przegap spraw zawodowych, wykorzystaj swoją siłę przebiecia i pewność siebie, powalcz o swoje. Wprowadź do swojego życia więcej rozrywek, odsuń od siebie troski. Odnów kontakty ze znajomymi, spotkania z nimi pomogą ci poprawić nastrój i podniosą cię na duchu.

**RAK (22 VI – 23 VII)**

Wiosna przyniesie wiele okazji do spotkań w gronie przyjaciół. Wykorzystaj dobrą passę, zaplanuj czas na pracę i na weekendowe, wiosenne wypadki. W pracy spokojnie, twoje pomysły spotkają się z uznaniem i aprobatą. Postaraj się pracować systematycznie, nie rób sobie zaległości. Zadbaj o swoje zdrowie i sylwetkę, teraz jest na to odpowiednia pora.

**LEW (24 VII – 23 VIII)**

Będziesz rządził i rozkazywał, entuzja-

HOROSKOP i KRZYŻÓWKA

stycznie podchodził do każdego nowego zadania. W twoich oczach pojawi się znowu ten błysk. Pojawiają się nowe możliwości wyjazdów, ciekawsza praca. Zanim podejmiesz decyzję, rozważ wszystkie za i przeciw. Nadrobisz teraz towarzyskie zaległości. Twój osobisty urok pozwoli ci oczarować kogo tylko zechcesz.

**PANNA (24 VIII – 23 IX)**

Humor i energia będą ci dopisywać. Możesz mieć teraz szczęście do pieniędzy – spróbuj zagrać na loterii. W pracy staraj się spokojnie kontynuować rozpoczęte projekty. Sukces możesz osiągnąć wkrótce, szybciej nawet niż przypuszczasz. Czeka cię awans lub podwyżka, wystarczy trochę się wykazać. Możesz teraz liczyć na miłe wieczory w dobrym towarzystwie.

**WAGA (24 IX – 23 X)**

Wiosna będzie dla ciebie okazją do zrobienia rachunku sumienia. Realnie spojrzysz na świat, zaakceptujesz różne ograniczenia, przezwycięzysz przeciwności losu. Zachowaj rozwagę w kwestiach finansowych, zdaj się na intuicję, która cię teraz nie zawiedzie. Odkryjesz w sobie potrzebę uczenia się nowych rzeczy. Zapisz się na kurs lub szkolenie. W życiu zawodowym czekają Cię zmiany.

**SKORPION (24 X – 22 XI)**

Kwiecień to dobry czas na uregulowanie wszystkich zaległych spraw. Jeśli są sprawy, które już od dawna spędzają ci sen z powiek, spróbuj je rozwiązać właśnie teraz. Poczujesz ulgę i zrozumiesz, że to był najwyższy czas. Postaraj się znaleźć czas dla przyjaciół i znajomych, wyjdź do ludzi. W swoim codziennym życiu stawiaj na intuicję. Zadbaj o zdrowie, staraj się uodpornić organizm na wiosenne infekcje.

**STRZELEC (23 XI – 22 XII)**

Wiosna nastroi cię bardzo optymistycznie. W pracy wykazesz się dużą kreatywnością i pomysłowością, co nie ujdzie uwadze szefów. Wykorzystaj swoją szansę, działaj rozważnie ale odważnie. W domu nastąpi zdecydowana poprawa atmosfery. Przekonasz się, że to zgoda buduje i warto trochę odpuścić. Zapragniesz teraz towarzystwa i miłosnych przygód.

**KOZIOROŻEC (23 XII – 20 I)**

W pracy wykazesz się pomysłowością i skutecznością, co doceni twój szef, a może nawet nagrodzi. Warto trochę czasu poświęcić rodzinie. Ktoś z bliskich czeka na twoją radę. Wiosenny układ planet sprzyja romansom i flirtom. Zapragniesz towarzystwa i miłosnych przygód. Spróbuj zainwestować w nowe ciuchy, dobre kosmetyki – czas rozkwitnąć jak wiosenny kwiat.

**WODNIK (21 I – 19 II)**

Zapragniesz teraz odpoczynku i ukojenia w domowym zaciszu. Ciesz się wiosną i staraj się jak najwięcej czasu przeznaczać na relaks. Nie przejmuj się wiosennymi porządkami. W pracy w miarę spokojnie, nie zostawiaj tylko wszystkiego na ostatnią chwilę. W miłości będziesz poszukiwał teraz spokoju i poczucia bezpieczeństwa.

**RYBY (20 II – 20 III)**

Wiosna podziała na ciebie mobilizująco. Doda ci siły i energii, z łatwością uporasz się z wszystkimi trudnymi sprawami. Spodziewaj się poprawy losu oraz pomyślnego zakończenia wielu spraw. W pracy będziesz cieszył się z nowych wyzwań, a konflikty ustaną jeśli tylko trochę odpuścisz. W miłości bądź dobrej myśli. Osoba, na której ci zależy, zacznie zwracać na ciebie większą uwagę.

wigilijny symbol	np. sądowy	ograniczenie, granica	góry pokład statku	nauka mistyczna	kolega Tomka Sawyera	miasto w Lombardii	przeciwnik alpinisty
▶	▼			▼	zabijanie dla mięsa	▼	
... Broz Tito		uszkodzenie ostrza	cela karna w więzieniu	▶			do spulchniania ziemi
▶	▼		▼	mały wandal	▶	wsśród owoców morza	▼
Lang, kolarz	▶					rodzaj okrętu wojennego	ma ma-cochę
jasny, żółtawy kolor	▶			wielki kamasz	▶	więzień nadzorca	▼
może komuś odbić	▶				▶	sułtanat na Płw. Arabskim	
jedyny prezydent ZSRR	▼	łączy Opole i Szczecin	zespół z Beatą Kozidrak	▼	litera grecka	peretki z mgiełki	
▶	▼						Costa, piłkarz
pielęgnowanie	▶					pustelnia	▼
▶						kolejka bez torów	
szybkie, głośne mówienie		duże jezioro w Wenezueli	▶				

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” – miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax (13) 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax (13) 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

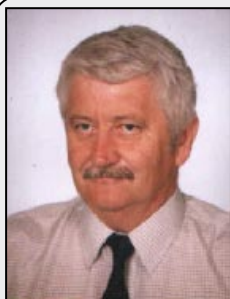
Skład redakcji: Magdalena Pilawska (redaktor naczelna), Anna Kałamucka (opracowanie techniczne), Dariusz Supel (opracowanie graficzne), Anna Stemulak, Anna Rzepka, Halina Kościńska, Jacek Cetnarowicz, Sebastian Czech, Elżbieta Boroń.

Druk: Drukarnia COM-DRUK w Miejsu Piastowym,

BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania informacji oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.



Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 r. gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwických artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salwadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.

Tadeusz Krotos



FotoDar
USŁUGI FOTOGRAFICZNE



NZOZ Centrum Rehabilitacji „VITA” – REH w Brzozowie ul. Mickiewicza 33 (przy dworcu PKS)

Masaż:

- klasyczny
- limfatyczny
- dzieci metodą Shantala
- rehabilitacja ruchowa

Fizykoterapia:

- laseroterapia
- elektroterapia
- magnetoterapia
- terapia ultradźwiękowa
- światłolecznictwo

czynne od poniedziałku do piątku
w godz. od 9.00 do 16.00

świadczy następujące formy terapii:



Realizacja świadczeń wykonywana jest bez oczekiwania. W zakres naszych usług wchodzi również wizyty w domu pacjenta. Kontakt tel. 609 742 916.